Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, niedziela, 13 lutego 1938 Nr 43

W papieską rocznicę

Pius XI i współczesne prądy kulturalne

Pius XI jest jednym z tych Papieży, którzy umieli trafić do sumienia całego świata i wstrząsnąć nim.

Pontyfikat Piusa XI jest przede wszystkim wykonywaniem religijnej funkcji. Ale także i wielkiej misji kulturalnej.

W swoich wspaniałych encyklikach rozsnuł Pius XI głęboką naukę o odnowieniu prawdziwie chrześcijańskiego obyczaju w życiu jednostkowym, rodzinnym, zawodowym, narodowym, państwowym, międzynarodowym (wszystkie te dziedziny obejmuje potężny umysł Papieża), a nadto uderzył śmiało w okopy wrogów chrześcijaństwa.

Jego pisma są cytowane z najwyższym uznaniem przez mężów stanu, którzy na nich opierać chcą swe koncepcje polityczno-społeczne, są przedmiotem studiów w świecie nauki, a ich idee rozpłomieniają dusze młodzieży.

Pius XI utrafił we właściwy ton myśli współczesnej, dotknął najgłębszego problemu naszych czasów i umiejętnie go rozwiązał... Tym problemem jest — człowiek.

INDYWIDUALIZM I TOTALIZM.

Nie rozwiązał go w sposób zadowalający indywidualizm Jana Jakuba. Maritain w swoich „Trois reformateurs" robi trafną uwagę, że „człowiek" Rousseau'a (ów „człowiek natury") nie jest „człowiekiem żywym". Indywidualizm wyzwalając człowieka z więzów, które mu nakłada społeczeństwo i religia, uczynił go obcym życiu. Liberalizm gospodarczy, etyczny, polityczny i t. d. w. 19. był zaprzeczeniem zdrowych zasad życia... Ten jego „rynek gospodarczy", który się rzekomo sam kontroluje, — ta jego „wolna myśl", dla której nie ma ograniczeń w prawie, — ta jego swoboda w wyścigu zdolności, której nic nie hamuje, — to wszystko tak skutecznie zniszczyło wszelką naturalną wspólnotę ludzką, że narody odnajdywały swoją jedność dopiero na placu bitwy. A i to nie zawsze.

Problemu człowieka nie rozwiązują tym bardziej współczesne totalizmy: komunistyczny i nacjonalistyczny. Degradują człowieka do roli kółka w bezdusznej maszynie społecznej, kierowanej ręką despoty. Niszczą w nim poczucie godności i wiarę w siebie. Zabierają mu wszystko i „upaństwawiają" nawet to, co od wieków nazywał własnym, jak — życie religijne. I każą mu w dodatku wielbić boskim sposobem Państwo, t. j. tych, którzy chwilowo ster państwa w ręku trzymają.

STANOWISKO PAPIEŻA.

Historyczna zasługa Piusa XI polega na tym, że w sposób zdecydowany zaatakował nowoczesną statolatrię, boski kult państwa, narodu, krwi, rasy, klasy, — że bez przerwy ostrzega świat przed herezją socjalizmu i komunizmu z jednej strony, a neopogańskiego nacjonalizmu z drugiej, — że wobec szalonego naporu tych prądów ratuje człowieka przed losem kółka w maszynie.

Wiemy, jak bardzo z Piusa XI niezadowolone są neopogańskie Niemcy i bolszewicka Rosja. Ale też niezadowolonym byłby z niego — gdyby wstał z martwych — J. J. Rousseau, na którego przesadny liberalizm reaguje dziś w sposób również przesadny ludzka, niecierpliwa, myśl.

Pius XI bowiem stworzył oryginalną koncepcję ustroju społecznego. — Oryginalną nie w tym znaczeniu, by nie miała źródeł w przeszłości, ale w tym że zasady — wiecznie żywe — Ewangelii i teologii umiał z zadziwiającą bystrością dostosować do potrzeb współczesnych i wyraźnie odciąć je od innych rozwiązań.

GRZEGORZ VII.

Pius XI spełniający tę historyczną misję wobec człowieka przypomina Papieży średniowiecza, którzy walczyli z totalizmem ówczesnych cesarzy i książąt. Przypomina się Grzegorz VII...

Podręczniki historii, z których myśmy się za młodu uczyli, przedstawiały Grzegorza VII, jeko „despotę klerykalnego", a Henryka IV w Canossie jako „ofiarę" tego despotyzmu. — Dopiero teraz — na tle współczesnej walki Papieża z cesaryzmem — rozumiemy, że Grzegorz VII nie był despotą, a Henryk IV ofiarą. Spór między Papieżem, a Cesarzem w XI wieku, spór o inwestyturę, był sporem w gruncie rzeczy o wolność religijnego życia człowieka, więc o prawa człowieka. Cesarz „upaństwowił" to życie, a wręczanie pastorału i pierścienia, jako symbolów władzy duchownej, było widomym znakiem tego średniowiecznego totalizmu. Papież wyrwał mu tę dziedzinę życia z rąk, by ją zostawić wolną od państwowego nacisku.

Historia powtarza się... Encykliki „Divini Redemptoris" przeciw totalizmowi komunistycznemu, a „Mit brennender Sorge" przeciw neopogańskiemu hitleryzmowi — przypominają czasy Grzegorza VII. Łączy je z nimi jedna nić: walka o duszę ludzką, o jej wolność służenia Bogu bez pośrednictwa państwa, o prawo człowieka do pewnego minimum swobody obywatelskiej.

W tych dniach, kiedy cały świat katolicki oddaje hołd Papieżowi Piusowi XI z okazji rocznicy Jego koronacji, niewątpliwie wszystkie szlachetne umysły poczuwają się do wdzięczności dla Niego. Z powodu jego wytrwałej walki o prawdziwą kulturę bo o wolność człowieka od nacisku państwa w zakresie życia duchowego.

J. P.

Maszyny do liczenia
zapisujące SUNDSRTRAND
automaty elektyczne ARCHIMEDES
Arytrometry
ORIGINAL-ODHNER
GEN. REPR.
G. Gerlach Warszawa ul. Ossolińskich L. 4

Rokowania włosko-brytyjskie
ulegną opóźnieniu

Londyn, 12. II. (PAT). Pogłoski o nowej pożyczce włoskiej w Londynie są uważane w dobrze poinformowanych kołach brytyjskich, jako bezpodstawne. W kołach finansowych przypominają, iż rozmowy angielsko-włoskie jeszcze się nie zaczęły. Wymiana poglądów potrwa prawdopodobnie dość długo ze względu na wielką ilość i znaczenie spraw, które muszą być przedyskutowane. Nie jest wykluczonym również, iż ogólna sytuacja międzynarodowa wpłynie na pewne opóźnienie rokowań.

Tarcia w rządzie W. Brytanii na tle rozmów z Włochami

Londyn, 12. II. (PAT). Prasa angielska potępia artykuł Farinacciego w „Lavoro Fascista", wymierzony przeciwko min. Edenowi, i wyraża przypuszczenie, że poglądy wyrażone w tym artykule, domagającym się ustąpienia Edena, przypisać należy radykalnemu skrzydłu partii faszystowskiej, która usiłuje zamącić zarysowujące się możliwości porozumienia włosko-brytyjskiego, do którego zmierza ambasador Grandi w opozycji do radykalnego skrzydła partii. Niektóre dzienniki angielskie utrzymują zresztą, że co do taktyki rozmów z Włochami panuje w gabinecie brytyjskim rozbieżność pomiędzy premierem Chamberlainem, pragnącym szybkiego dojścia do porozumienia z Włochami a min. Edenem, który jest za taktyką zwlekania. Prasa czyni nawet przewidywania o możliwości ustąpienia min. Edena, jeśliby te rozbieżności miały trwać.

Nasiona koniczyny czerwonej gwarantowanej najlepszej jakości i wszelkie nasiona oraz artykuły rolnicze — poleca HODOWLA NASION i DOM ROLNICZY CZYŻOWSKICH Kraków, Szpitalna 36 Telef.: 106-66, 168-66 skrytka pocztowa 329.

Trybunał stawia pytania

Ósmy dzień procesu inż. Doboszyńskiego

Lwów, 12. II. (tel. wł.). Po otwarciu dzisiejszej rozprawy, obrońca Pieracki postawił wniosek o odczytanie artykułu „I. K. C.“ pt.: „Naiwna i spóźniona, lecz nieetyczna obrona. — P. Czarniecki odpowie za swoje oszczerstwa przed sądem“, — piętnującego wystąpienie świadka insp. Czarneckiego w procesie inż. Doboszyńskiego i zapowiadającego wytoczenie świadkowi skargi sądowej oraz o odczytanie wydrukowanego w tym samym numerze „I. K. C.“ „Oświadczenia Zarządu m. Krakowa“, zaprzeczającego oszczerczym twierdzeniom świadka insp. Czarneckiego.

Po załatwieniu tej sprawy przystąpiono do odczytania aktów. Pierwszy akt dotyczył kosztów pościgu policji za uczestnikami wyprawy myślenickiej. Wynoszą one 10.937 zł. Szkody poniesione przez zdemolowany posterunek P. P. w Myślenicach wynoszą 1.560 zł, poniesione przez starostwo powiatowe 230 zł.

Ława przysięgłych zwróciła się następnie do sądu z wnioskiem o odczytanie zeznań oskarżonego inż. Doboszyńskiego, złożonych na rozprawie tajnej w Krakowie, a dotyczących jego bytności na ćwiczeniach wojskowych. Ława przysięgłych prosi, by odczytano to na rozprawie tajnej.

Pytania dla ławy przysięgłych

Trybunał nie uwzględnił wniosku ławy przysięgłych o odczytanie zeznań krakowskich oskarżonego, dotyczących jego przeżyć w czasie ćwiczeń wojskowych.

Trybunał postawił ławie przysięgłych następujące pytania:

1) Czy oskarżony inż. Adam Doboszyński winien jest, że w czerwcu 1936 r. na terenie powiatów krakowskiego i myślenickiego założył bezprawnie z kilkudziesięciu osób składający się związek zbrojny, dostarczył mu broni, kierował nim na tym terenie, a także na terenie powiatów limanowskiego i nowotarskiego.

2) Na wypadek, gdyby pytanie pierwsze zostało zaprzeczone: Czy oskarżony inż. A. Doboszyński winien jest, że w czerwcu 1936 r. na terenie powiatów krakowskiego i myślenickiego założył bezprawnie z kilkudziesięciu osób składający się związek, mający na celu przestępstwa.

3) Czy inż. A. Doboszyński jest winien, że w Myślenicach w nocy z 22 na 23 czerwca 1936 roku w powiecie myślenickim wydawszy polecenie nieustalonym członkom kierowanego przez siebie związku nakłonił ich do przecięcia przeznaczonych do publicznego porozumiewania się przewodów telekomunikacyjnych na drodze Myślenice — Dobczyce celem uniemożliwienia korzystania z tych urządzeń i rozkaz ten został wykonany.

4) Czy oskarżony inż. A. Doboszyński jest winien, że w Myślenicach w nocy z 22 na 23 czerwca 1936 r. na czele grupy złożonej z 20 ludzi wydzielonych ze swego oddziału zbrojnego wtargnął do lokalu posterunku policji państwowej i zabrał stamtąd wspólnie z będącymi pod jego rozkazami uczestnikami wyprawy w celu przywłaszczenia 14 karabinów, 4 rewolwery, amunicję i inne przedmioty wyekwipowania policyjnego ogólnej wartości 2.500 zł.

5) Czy oskarżony inż. A. Doboszyński jest winien, że w Myślenicach na czele grupy, złożonej z 20 ludzi, wydzielonej ze swego oddziału zbrojnego wspólnie z wymienionymi osobami zniszczył urządzenie biurowe posterunku policji państwowej w Myślenicach przez uszkodzenie drzwi, okien, szaf, biurka, telefonu, maszyny do pisania.

6) Czy oskarżony inż. A. Doboszyński winien jest, że wydawszy polecenie swojemu zbrojnemu oddziałowi nakłonił jego członków do zniszczenia w różny sposób a przede wszystkim przy użyciu ognia rozmaitych towarów w sklepach kupców żydowskich narodowości żydowskiej, polecenie to wykonano, przy czym do popełnienia tego przestępstwa dopomógł dostarczywszy członkom oddziału nafty do podpalenia towarów.

7) Czy inż. A. Doboszyński winien jest, że — wtargnąwszy na czele nieustalonej ilości osób do mieszkania starosty powiatowego Ant. Bassary, nakłonił obecnych tam napastników do zniszczenia mieszkania i polecenie to wykonano, łamiąc meble i tłukąc lustra.

8) Czy inż. A. D. winien jest, że na czele grupy złożonej z 21 osób i wspólnie z nią używając przemocy zatrzymał, rozbroił i prowadził z grupą aż za Myślenice strażnika miejskiego Wład. Święcha, zdążającego na posterunek policji państwowej w celu zaalarmowania o napadzie na Myślenice i w ten sposób zmusił go do zaniechania zawiadomienia policji państwowej.

9) Czy inż. A. D. wydawszy polecenie nieustalonym członkom zbrojnego oddziału, nakłonił ich do podpalenia synagogi, do dokonania tego przestępstwa udzielił im pomocy, dostarczywszy materiału łatwopalnego, a przez wykonanie tego polecenia powstało niebezpieczeństwo pożaru.

10) Czy inż. A. D. jest winien, że w czerwcu 1936 r. na terenie powiatu myślenickiego, limanowskiego i nowotarskiego, na czele oddziału zbrojnego i wspólnie z nim, a to 23 czerwca 1936 roku w Zubrzycy powiatu nowotarskiego przeciwko oddziałowi straży granicznej kierował akcją zbrojną w celu zmuszenia tych oddziałów do zaniechania pościgu i strzelał do nich.

Po odczytaniu pytań, adwokat Pieracki w imieniu obrony zwrócił się do trybunału z prośbą, by pytania wystylizowano zgodnie z brzmieniem odpowiednich przepisów ustawowych. Odnosi się to do pytań 5, 6, 7, 8, 9, 10. Ponadto adw. Macieliński w imieniu oskarżonego i ławy obrońców wnosi o dopuszczenie pytania dodatkowego: **Czy oskarżony inż. A. Doboszyński przez popełnienie czynu, objętego pytaniem głównym lub ewentualnym działał w celu uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa, grożącego dobru narodu polskiego, które to dobro przedstawia wartość oczywiście większą od dobra poświęconego, a niebezpieczeństwa nie można było inaczej uniknąć.**

Prokurator poparł wniosek obr. Pierackiego, natomiast sprzeciwił się wnioskowi obr. Macielińskiego. Godzina 19.30 rozprawa trwa.

Pod wysokim protektoratem Jego Eks. Ks. Biskupa **Mariana Fulmana** i przy specjalnym błogosławieństwie Jego Eminencji Ks. Prymasa Kardynała Dra **Augusta Hlonda Diecezjalne Koło Księży Prefektów w Lublinie,**

organizuje

Pielgrzymkę

Wielkanoc w Rzymie

12 IV. — 20. IV.

Wenecja — Wiedeń — Kahlenberg — Padwa Neapol — Pompea — Capri

Cena zł 149·—

Zapisy i informacje: **WAGONS - LITS // COOK**

Kraków, ul. Sławkowska L. 12.

Z rewelacyj ostatnich dni

Rozmowy Hitlera z Schuschniggiem

Wiedeń, 12. II. (PAT). Kanclerz Schuschnigg wyjechał dziś rano w towarzystwie podsekretarza stanu spraw zagranicznych Guido Schmidta, na zaproszenie Hitlera do Berchtesgaden. Jak wiadomo, do Berchtesgaden udał się również wczoraj ambasador Rzeszy von Papen.

Doniosłe znaczenie rozmów

Wiedeń, 12. II. (PAT). Jak się obecnie okazuje, kanclerz Schuschnigg wyjechał do Berchtesgaden wczoraj wieczorem. Towarzyszyli mu podsekretarz stanu Schmidt i Hofrat Weber oraz poseł niemiecki von Papen. Wyjazd nastąpił na skutek oficjalnego zaproszenia, które otrzymał rząd austriacki w czwartek. Uprzednio zaś w poniedziałek 7 b. m. poseł Papen po powrocie z Berchtesgaden podczas wizyty u podsekretarza stanu Schmidta, którą po prasie jako wizytę pożegnalną, miał wysondować w tym względzie opinię rządu austriackiego. Przed wyjazdem kanclerza Schuschnigga odbyła się poufna narada, w której wzięło udział zaledwie kilku ministrów. Powrót kanclerza oczekiwany jest dziś wieczorem. Wyjazd kanclerza odbył się w zupełnej tajemnicy. W sprawie tej nie wydano żadnego komunikatu, a nawet rozsiewano pogłoski o mającej nastąpić dziś rano radzie ministrów, na której rzekomo miała być omawiana pasjonująca od kilku tygodni cały tutejszy świat polityczny sprawa rekonstrukcji gabinetu.

Ze względu na ostatnie wydarzenia w Niemczech rozmowy obu kanclerzy

POSIADAJĄ NIEZMIERNIE DONIOSŁE ZNACZENIE DLA DALSZEGO UKŁADU STOSUNKÓW MIĘDZY OBU KRAJAMI.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż odbywają się one właśnie przed 20 lutym, t. j. przed zapowiedzianym przez kanclerza Hitlera jego wielkiej mowy programowej w Reichstagu. **Wg. poglądów kół poinformowanych, inicjatywa bezpośredniej rozmowy między obu kanclerzami**

MIAŁA WYJŚĆ OD MUSSOLINIEGO, KTÓREMU ZALEŻY NA DOBRO-SĄSIEDZKICH STOSUNKACH MIĘDZY AUSTRIĄ A NIEMCAMI.

Wg. tychże kół, tematem rozmów ma być dalszy układ stosunków między Austrią a Niemcami, uregulowany umową z 11 lipca, której realizacja, jak dotychczas, wykazała szereg tarć na terenie politycznym, gospodarczym i prasowym. Również w czasie tej rozmowy ma być uregulowana sprawa następcy von Papena.

Koncentracja wojsk włoskich na Brennerze?

Londyn, 12. II. Wczoraj rozeszły się sensacyjne pogłoski jakoby przybyły na Brenner dwie dywizje wojsk włoskich, celem wzmocnienia sił włoskich.

Rzym zaprzecza

Rzym, 12. II. (PAT). Urzędowo zaprzeczają tu wiadomości, ogłoszonej za granicą, jakoby rząd włoski zgromadzić miał wojsko na granicy austriackiej.

Sensacyjne aresztowanie dwóch kobiet

Jak już donosiliśmy, w czasie pogrzebu ś. p. Tadeusza Kluski, doszło na cmentarzu rakowickim do niezwykłego zajścia, a mianowicie uczestnicy pogrzebu przybrali wrogą postawę wobec wdowy po Zmarłym i teściowej. Sprawą zainteresowała się prokuratura i w czasie dochodzeń ustalono, że śmierć ś. p. Kluski nastąpiła w okolicznościach podejrzanych. Na skutek wyniku dochodzeń, wdowa po Zmarłym i jego teściowa Wiktoria Niemcowa zostały aresztowane.

Izba Gmin w sprawie bezbożników

W angielskiej Izbie Gmin znów toczyła się dyskusja na temat międzynarodowego kongresu bezbożników, który ma się odbyć w Londynie w połowie kwietnia. Minister spraw wewnętrznych sir Samuel Hoare oświadczył, że skrupulatnie bada wszystkie dokumenty i doniesienia deputowanych odnośnie do tego kongresu. Nic mu jednak nie wiadomo, by Sowiecki „Zw. Wojujących Bezbożników“ przeznaczył 150.000 rubli na koszta związane z kongresem. Zaatakowany słownie na tym posiedzeniu jedyny deputowany komunistyczny, Gallacher, oświadczył, że nie jest „bezbożnikiem“, lecz tylko „wolnomyślicielem“. Następnie zabrał głos deputowany sir C. Rwasin, który oświadczył, że kongres bezbożniczy wystąpi przeciw prymasowi kościoła anglikańskiego, oraz przeciw konferencji Światowej Ligi Wyznań, która ma obradować w tym czasie w Oxfordzie. Sir Samuel Hoare odpowiedział, iż oficjalnie nic mu o tym nie wiadomo.

Samobójstwo prezesa Sądu Apel. w Poznaniu

W piątek popełnił samobójstwo w Poznaniu w swym gabinecie prezes Sądu Apelacyjnego *Cezary Szyszko*. Przyczyną tego rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy. Chorował on od dłuższego czasu i wniósł niedawno prośbę o zwolnienie go ze stanowiska. Dymisja została przyjęta, tak że już w krótkim czasie miał on objąć stanowisko pisarza hipotecznego w Warszawie. Zmarły liczył 66 lat.

Ojciec św. wobec wojny

Citta del Vaticano, 12. II. (PAT). Z okazji przypadającej na dzień dzisiejszy 16 rocznicy koronacji Papieża Piusa XI, „Osservatore Romano“ poświęca artykuł wstępny dziełu pacyfikacji, dokonanemu przez Ojca Świętego, którego nazywa ojcem pokoju. Dziennik przypomina, że Ojciec Święty potępiał zawsze wojnę.

IX rocznica pojednania między Stolicą Apost. a rządem włoskim

Rzym, 12. II. (PAT). **Redaktor dyplomatyczny agencji Stefani pisze: Dziewiąta rocznica pojednania pomiędzy Stolicą Apostolską a rządem włoskim była wczoraj uroczyście, w jak najzupełniejszej zgodzie, obchodzona w całych Włoszech. Mussolini, który zapewnił Włochom pokój polityczny i społeczny, przyczynił się również do pokoju religijnego.**

Watykan prostuje błędne pogłoski

Citta del Vaticano, 12. II. (PAT). Zbliżona do kół watykańskich agencja „Corrispondenta“, udziela odpowiedzi jednemu z pism zagranicznych, które doniosło, iż Kościół katolicki, pragnąc iść na rękę propagandzie demograficznej we Włoszech, **gotów jest zgodzić się na unieważnienie małżeństw bezdzietnych.**

„Corrispondenta“ zaznacza, iż historia zna liczne wypadki, w których zwracano się do Kościoła o unieważnienie małżeństw, pozbawionych potomstwa, **ale żądania takie nigdy nie były uwzględniane.** Mniemanie, jakoby Kościół zmienić miał dzisiaj swe stanowisko, świadczy o zupełnej nieznajomości zarówno prawa kanonicznego, jak i doktryny oraz praktyki prawa małżeńskiego.

Zmiana na stanowisku niemieckiego ambasadora w Moskwie

Berlin, 12. II. (PAT). Ambasador niemiecki w Moskwie von Schulenburg został wezwany do Berlina, *dokąd już przybył.* Wiadomość, podana nazajutrz po zmianach w Niemczech, a dotycząca placówki Rzeszy niemieckiej w Moskwie, zdaje się potwierdzać, gdyż ambasador von Schulenburg *ma już nie powrócić do Moskwy.* Placówką dyplomatyczną kierowałyby w dalszym ciągu charge d'affaires. Jak słychać, dalej, ambasador von Schulenburg objąć ma placówkę w Tokio.

Muzułmanie abisyńscy składają hołd nowemu wicekrólowi

Addis Abeba, 12. II. (PAT). Wczoraj na placu w pobliżu dworca kolejowego zgromadziło się przeszło 500 delegatów różnych szczepów muzułmańskich, którzy po odprawieniu modłów wydelegowali 116 przedstawicieli do rezydencji wicekróla, *by wyrazić księciu d'Aosta hołd i zapewnienie wierności.* Wśród przedstawicieli gmin i szczepów muzułmańskich znajdowali się również delegaci arabscy z Yemenu oraz przedstawiciele szczepów arabskich Hadramut i Maramaut, *do czego w kołach włoskich przypisywane jest duże znaczenie.*

PRZY
BÓLACH
reumatycznych, artretycznych i nerwobólach stosuje się tabletki Togal. Togal stosuje się w dawkach po 2 tabletki 3 lub 4 razy dziennie. Togal jest dobrym środkiem przeciwbólowym - przynosi ulgę w cierpieniach.

Polska gromi Litwę 8:1

Praga 12. II (PAT) W sobotę rozegrany został w Pradze czeskiej mecz hokejowy o mistrzostwo świata pomiędzy Polską i Litwą. Polska odniosła rekordowe zwycięstwo w stosunku 8:1 (3:0, 0:0, 5:1).

Litwa, która w piątek pokonała z trudem Rumunię 1:0, zawiodła na całej linii. Drużyna ta nie ma pojęcia o grzew hokeja i Polacy wygrali bez większego wysiłku.

W pierwszej tercji dwie bramki zdobył Wołkowski a trzecią Kasprzak. W trzeciej fazie gry bramkami podzielili się: Król (2) Burda, Wołkowski i Marchewczyk. Dla Litwinów honorowy punkt uzyskał Jocius.

—x—

Kredyty inwestycyjne

Rozwój i przyszłość gospodarcza każdego kraju zależy w dużej mierze od tego, jak jest on rządzony, jakie ma drogi kolejowe, kołowe i wodne, jakie zabudowania gospodarcze na wsi i w miastach, jakie fabryki, elektrownie, porty itd. — słowem, jak jest zainwestowany. Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że ze względu na długoletnią przynależność poszczególnych dzielnic Polski do trzech różnych organizmów gospodarczych i zniszczenie kraju wskutek działań wojennych, toczących się na naszych ziemiach, mamy w tej dziedzinie poważne zaległości i że ostatnimi czasy odrabiamy je w szybkim tempie. Budowa urządzeń inwestycyjnych wymaga odpowiednich kredytów, które, wobec faktu, że inwestycje te nie dają bezpośrednich dochodów natychmiast, lecz pośrednie i w ciągu wielu lat, muszą być udzielane na długi okres. Akcja zatem tych naszych instytucji, które zajmują się udzielaniem kredytu długoterminowego — czy to bezpośredniego czy pośredniego — gra tu **ogromną rolę.** Lokując właściwie zebrane kapitały, instytucje kredytowe mogą uczynić zadość naszym potrzebom inwestycyjnym, mogą też, prowadząc mało celową politykę lokacyjną, niedostatecznie i nieodpowiednio finansować poczynania inwestycyjne osób prywatnych i Państwa.

Rola poszczególnych instytucji kredytowych jest oczywiście różna, zależnie od wielkości kapitałów, jakimi dysponują. Jedno z czołowych miejsc w naszym aparacie kredytowym, ze względu na zgromadzone kapitały i zakres akcji kredytowej, zajmuje PKO. Jeśli przyjrzymy się, w jaki sposób instytucja ta lokuje zebrane oszczędności, stwierdzimy, że z ogólnej kwoty 983,6 miln. udzielonych przez nią kredytów, przeszło 90% stanowią kredyty długoterminowe, będące podstawą wszelkiej akcji inwestycyjnej. Sięgnijmy do sprawozdania z działalności PKO w 1937 r., aby zapoznać się bliżej z jej akcją kredytową. Najpoważniejsze kwoty o charakterze kredytów inwestycyjnych ulokowane zostały w budownictwie, inwestycjach samorządowych, w warsztatach rolnych i urządzeniach komunikacyjnych. **Na popieranie budownictwa przeznaczono 235,4 miln. zł, dzięki czemu zaspokojony został częściowo głód mieszkaniowy, ożywiły się obroty, wzrosło zatrudnienie.** Samorządy otrzymały na sfinansowanie swych inwestycyj 259,1 miln. zł, budując za to w miastach i wsiach wszystkich dzielnic Polski drogi, mosty, szkoły, elektrownie itd. Kredyty przeznaczone dla rolnictwa przekraczają 201 miln. zł i użyte zostały na zakup gruntów z parcelacji, spłaty rodzinne, meliorację, akcję siewną itp. 113 miln. zł zasiliło inwestycje komunikacyjne. Budowa i rozbudowa linij kolejowych, dróg kołowych, mostów, regulacja rzek jest częściowo zasługą tych kredytów. Pamiętać należy, że doniosłość inwestycji komunikacyjnych polega na tym, że wzmacniają one tempo życia gospodarczego wskutek ożywienia się obrotów, obniżenia kosztów transportu i wciągnięcia do procesów gospodarczych nowych obszarów. Wymienione kwoty stanowią najpoważniejsze pozycje omawianej akcji kredytowej w ostatnim dziesięcioleciu: wynoszą one łącznie przeszło 900 miln. zł. Kredyty przyznane na cele inwestycyjne w samym tylko roku 1937 wyniosły 121 miln. zł.

Mimo, że zasadnicza działalność PKO polega na udzielaniu kredytów długoterminowego, nie zaniedbuje ona zasilania życia gospodarczego kredytem bezpośrednim, krótkoterminowym. Ogólna suma tego kredytu, udzielonego w formie skupu weksli, pożyczek wekslowych i pożyczek pod zastaw papierów wartościowych, wynosiła na koniec 1937 r. 54,3 miln. zł. Z tanich krótkoterminowych kredytów korzystają w znacznym stopniu kupcy i rzemieślnicy.

Akcja kredytowa PKO obejmuje zatem całokształt naszej gospodarki, **kładąc główny nacisk na finansowanie tych inwestycyj, które podnoszą zdolność produkcyjną i komunikacyjną kraju oraz zwiększają jego wyposażenie gospodarcze. Kredyty tej instytucji dotarły przede wszystkim do tych dziedzin, których podniesienie jest pilną potrzebą gospodarczo-społeczną i ogólnopaństwową. Ożywienie tempa życia gospodarczego i nowe inwestycje przeprowadzone w ostatnich latach z pożytkiem dla jednostki i ogółu są w części rezultatem tej akcji zasilającej naszą gospodarkę kredytem długoterminowym, i to kredytem tanim.**

Blm.

Program nowego rządu rumuńskiego

Kurs antyżydowski nie ulegnie zmianie

Bukareszt, 12. II. (PAT). Nowy rząd patriarchy Mirona ogłosił wezwanie do obywateli kraju, reasumując program nowego gabinetu zjednoczenia narodowego.

Po pierwsze, rząd zamierza dokonać reformy konstytucji: odpowiadającej dążeniom do odrodzenia narodu rumuńskiego i podniesienia poziomu moralnego w życiu publicznym. 2) We wszystkich dziedzinach życia państwowego będzie kierował się ideą narodową, licząc się z zasadami słuszności. 3) Rząd będzie dążył do naprawienia niesprawiedliwości historycznej w stosunku do dominującego elementu rumuńskiego, unikając niesprawiedliwości względem dawnych mniejszości, współżyjących w granicach obecnej Rumunii. 4) Rząd podda dokładnej rewizji prawa obywatelskie, nabyte po wojnie. Prawa, nabyte w sposób nielegalny, zostaną unieważnione. Rząd będzie dążył do zapewnienia szerszego udziału elementu rumuńskiego w życiu gospodarczym. 5) Rząd zorganizuje odpływ z Rumunii elementów, które niedawno osiedliły się w kraju, osiadając i szkodząc etnicznemu charakterowi rumuńskiemu. 6) Rumunia przystąpi na podstawie układów międzynarodowych z innymi państwami, posiadającymi nadmiar ludności żydowskiej, do akcji, mającej na celu

ZNALEZIENIE DLA NIEJ OBSZARÓW EMIGRACYJNYCH.

7) Usunięcie całkowite spod wpływów polityki instytucyj o znaczeniu ogólniejszym i instytucyj publicznych. Usunięcie nadużyć z administracji, która musi być oparta na zasadach surowej moralności. 8) Zapewnienie dobrobytu

WŁOŚCIANOM I ROBOTNIKOM.

Popieranie robotników rumuńskich. 9) Utrzymanie równowagi budżetowej, obrona waluty, poszanowanie własności prywatnej. 10) Wielki program inwestycyjny o charakterze produkcyjnym. 11) Zaniechanie wszelkich walk i działalności, wzbudzającej nienawiść. 12) Utrzymanie ładu publicznego z zapewnieniem wszelkich praw dla obywateli. 13) wzmocnienie armii. 14) Utrzymanie tradycyjnej rumuńskiej polityki zagranicznej, której stałym celem jest utrzymanie pokoju i obrona granic. Polityka ta będzie w dalszym ciągu dążyła do rozwoju trwałych stosunków z wszystkimi narodami bez żadnej różnicy, a w szczególności z sąsiadami będzie oparta na Lidze Narodów, sojuszach i istniejących przyjaznych stosunkach, które będą pogłębiane i wzmacniane w interesie powszechnego pokoju.

Wezwanie nowego rządu nawołuje naród rumuński do zaprzestania wewnętrznych walk i pokoju wewnętrznego oraz zjednoczenia wszystkich Rumunów wokoło króla i ojczyzny.

Pod protektoratem
JEGO EMINENCJI KS. KARDYNAŁA HLONDA, PRYMASA POLSKI
urządza NACZELNY INSTYTUT AKCJI KATOLICKIEJ w POLSCE
JEDYNĄ OFICJALNĄ PIELGRZYMKĘ
na XXXIV. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Budapeszcie
w czasie od 23—30 maja 1938 roku.
Koszt udziału w pielgrzymce wynosi od Zł 128.—
Techniczną organizację pielgrzymki przeprowadza wyłącznie
POLSKIE BIURO PODRÓŻY „ORBIS“
Zapisy przyjmują: Akcje Katolickie oraz następujące placówki „ORBISU“: Warszawa, Ossolińskich 8 — Marszałkowska 98 — Hotel Polonia, Poznań, Bydgoszcz, Dworcowa 2, Częstochowa, Gdynia, Katowice, Kraków, Rynek 41, Krynica, Lwów, Plac Mariacki 5, Łódź, Piotrkowska 65, Toruń, Wilno, Zakopane, Gdańsk, Stadtgraben 7, Innowrocław, Król. Jadwigi 15, Leszno, Rynek 8, Lublin, Ostrów Wlkp., Piłsudskiego 10, Włocławek, Kościuszki 4.

Nowy projekt rządowy
ustawy o podatku obrotowym

Warszawa, 12. II. (Telef.). Na porządku dziennym poniedziałkowego posiedzenia Sejmu znajduje się obok sprawy budżetowej także pierwsze czytanie kilku rządowych projektów, m. in. projekt ustawy o podatku obrotowym oraz o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć. W myśl projektu zniesiony zostaje dotychczasowy podatek przemysłowy złożony z 2 części, mianowicie z podatku obrotowego i świadectw przemysłowych, wprowadza się natomiast

TYLKO JEDEN PODATEK OBROTOWY,

z którego **wpływy całkowicie pobierać będzie skarb ponadto wprowadza opłaty rejestracyjne, z których wpływy zużyte będą całkowicie na związki samorządowe, izby przemysłowo-handlowe, izby rzemieślnicze itd.** Stawki od obrotu mają wynosić 1,8 proc. w stosunku rocznym dla obrotów udowodnionych księgami handlowymi, 1 i pół proc. od obrotów nie przewyższających 15.000 zł. w stosunku rocznym a osiągniętych z wynagrodzeń za przeróbkę lub wytwarzanie wyrobów z cudzych materiałów i od obrotu nie przewyższającego 50.000 zł. rocznie a osiągniętych ze sprzedaży lub wymiany surowców, wytwarzanych przez płatnika na rachunek własny. 1.7 proc. od obrotów nieudowodnionych księgami handlowymi, 1.8 proc. od obrotu osiągniętego z działalności kredytowych. Najwyższa stawka 6 proc. przewidziana jest od obrotów osiągniętych z prowizji.

Wpływy z opłat rejestracyjnych będą podzielone w następujący sposób: **związki samorządu terytorialnego otrzymają 50 proc. wpływów, Izby przemysłowo-handlowe i rzemieślnicze 20 proc. wpływów, szkoły zawodowe 30 proc. wpływów.**

Pod względem wysokości opłat, miejscowości podzielono na 4 klasy. Do I należy Warszawa, do II Białystok, Bydgoszcz, Chorzów, Częstochowa, Gdynia, Katowice, Kraków, Lublin, Lwów, Łódź, Poznań, Sosnowiec i Wilno, do klasy III wszystkie inne gminy miejskie, a do klasy IV wszystkie gminy wiejskie. Zakłady handlowe oraz przedsiębiorstwa handlowe nie utrzymujące zakładów za wyjątkiem przedsiębiorstw handlu jarmarcznego oraz obnośnego, oraz z wyjątkiem spółdzielni, **płacą we wszystkich miejscowościach za kartę rejestracyjną 250 zł.** Spółdzielnie stanowiące zakłady handlowe w pierwszej klasie miejscowości **opłacają 150 zł, w drugiej 120, w trzeciej 50, w czwartej 15.** Zakłady przemysłu górniczego, przedsiębiorstwa wyrębu lasów, przedsiębiorstwa rzemieślnicze, dorożkarskie itd. **płacą we wszystkich miejscowościach po 300 zł.** Spółdzielnie z wyjątkiem **spółdzielni pracy, opłacają w pierwszej klasie 150, w drugiej 120, w trzeciej 80, w czwartej 40 zł.**

Składy należące do przedsiębiorstw opłacają we wszystkich miejscowościach 20 zł.

Redakcje pism codziennych w I i II kategorii **po 750 zł, w III i IV po 150 zł,** wydawnictwa pism periodycznych **w I i II kategorii po 250, w III i IV po 50 zł.** Zajęcia przemysłowe pośredników giełdowych we wszystkich miejscowościach **opłacają 250 zł.** Zajęcia przemysłowe pośredników handlowych **opłacają w pierwszej klasie 150, w drugiej 120, w trzeciej 80, w czwartej 30 zł.**

Inne ustawy dotyczą zmiany przepisów o państwowym podatku dochodowym, izbach adwokackich, służbie zdrowia. Poza tym na porządku dziennym znajduje się projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o bowiązku odstępowania zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów dla celów obrony państwa. Projekt wprowadza specjalne komisje poborowe dla zwierząt i dla pojazdów, których orzeczenia nie ulegają zaskarżeniu.

W poniedziałek odesłany będzie do komisji także **projekt ustawy posła Wagnera,** który idąc po myśli przyrzeczenia rządu nowelizuje ustawę o zaopatrzeniu weteranów powstań narodowych. Nowela podnosi zaopatrzenia samoistnych weteranów **do 125 zł. miesięcznie, żonatych do 150 zł. i przewiduje dodatek pielęgnacyjny w wysokości 75 zł. miesięcznie.** Wdowy po weteranach mają otrzymywać połowę zaopatrzenia emeryta samotnego.

Otwarcie prac Rady Gospodarczej
Małopolski Wschodniej

Lwów, 12. II. (PAT). Lwów i Małopolska Wschodnia stały dziś w całości pod znakiem otwarcia prac Rady Gospodarczej Małopolski Wschodniej, organu zbiorowego, reprezentującego wszystkie dziedziny gospodarki ziemi czerwieńskiej.

Salę posiedzeń rady miejskiej na ratuszu lwowskim wypełnili liczni członkowie Rady Gospodarczej i zaproszeni goście.

O godz. 10 przybyli wicepremier Kwiatkowski, min. Ulrych, min. Kościałkowski, wiceministrowie: gen. inż. Litwinowicz, Sokołowski, komunikacji Julian Piasecki i Jastrzębski, oraz przedstawiciele miejscowej administracji, samorządu, wojska.

Zebranie zagaił wojew. Biłyk, przedstawiając genezę powstania Rady Gospodarczej, po czym referaty wygłosili: O postulatach gospodarczych przemysłu, handlu i rękodzieła — prezes **Szarski,** o rolnictwie Małopolski Wschodniej i jego potrzebach — prezes **Papara,** o potrzebach inwestycyjnych miast Małopolski Wschodniej — prezydent **Ostrowski,** a o zadaniach i celach Rady Gospodarczej — dyr. **Makowski.**

Pracodawcy francuscy uznają
nowe zdobycze społeczne robotników

Paryż, 12. II. (PAT). Ogłoszona została odezwa syndykatu górników francuskich z departamentu Pas de Calais i departamentu Nord, **wzywająca górników do przepracowania dodatkowych dniówek, czyli aprobująca poważne przekroczenie zasady 40-godzinnego tygodnia pracy.** Charakterystycznym jest, że generalny sekretarz Konfederacji Pracy Jouhaux, do którego zwrócili się przedstawiciele syndykatów górniczych o poradę, oświadczył, **iż opowiedział się za przedłużeniem czasu pracy w kopalniach, gdyż opinia publiczna nie zrozumiałaby odmowy ze strony górników dodatkowego wysiłku, przewidzianego potrzebami kraju.**

W dniu wczorajszym Generalna Konfederacja Przemysłowców Francuskich ogłosiła rezolucję, **stwierdzającą, iż przemysłowcy francuscy zasadniczo akceptują jako fakt dokonany wszystkie zdobycze społeczne robotników, nie wyłączając 40-godzinnego tygodnia pracy, który jedynie wymaga pewnych drobnych korektyw, i wyrażają swą lojalność wobec całego systemu zdobyczy społecznych, jednakże pod warunkiem, by pod pozorem nowych poprawek nie starano się wprowadzać zasadniczych zmian strukturalnych w ustroju społecznym i gospodarczym kraju. Charakterystycznym jest, że po raz wtóry naczelna organizacja przemysłu francuskiego stanowczo wypowiada się, iż stoi całkowicie na płaszczyźnie nowych zdobyczy społecznych, uzyskanych ostatnio przez robotników.**

—x—

Dolary dla żydów europejskich

Waszyngton, 12. II. (PAT). Żydowska konferencja narodowa w sprawie Palestyny odbyła tutaj dwudniowe narady. Sekretarz (minister) spraw wewnętrznych Ickes w imieniu prezydenta Roosevelta **wyraził najlepsze życzenia dla rozwoju żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.** Zjazd, w którym brało udział 1.500 delegatów **uchwalił tekst odezwy do żydów amerykańskich, aby w ciągu b. r. zebrali 4.500.000 dolarów na sfinansowanie na szeroką skalę kolonizacji w Palestynie która by dała schronienie i pracę żydom, których warunki bytu w Europie stają się coraz trudniejsze.** Według obliczeń przedstawionych zjazdowi od czasu objęcia władzy przez Hitlera 40.000 żydów wyemigrowało z Niemiec, na co agencja żydowska wydała 1.407.000 dol. od chwili ogłoszenia deklaracji Balfoura **żydostwo całego świata zebrało na swe cele 55 milj. dol., a mianowicie 31 milj. dol. na fundusz palestyński i 22 milj. dol. na żydowski fundusz narodowy.** Z tej sumy żydzi amerykańscy dali 19 milj. dol.

Równocześnie ze zjazdem w Waszyngtonie odbyła się w St. Louis konferencja Joint Distribution Committee, na której uchwalono zebranie sumy 5.100.000 dol. na pomoc żydom w Europie w r. 1938-ym. W roku 1937 Joint zebrał na ten cel 3.350.000 dol.

Świece papieskie dla Jasnej Góry, Lourdes i Budapesztu

Spośród świec woskowych ofiarowanych Ojcu św. w dniu Oczyszczenia NPMarii dwie artystycznie wykonane świece przesłał Papież do kardynała Gerlier, arcybiskupa Lugdunu z poleceniem zapalenia ich w sanktuarium w Lourdes w dniu 11 lutego, podczas Mszy św., odprawionej w intencji Papieża. Inną świecę gromniczną, złożoną w darze przez kapitułę bazyliki NPMarii Większej w Rzymie, *przesłał Ojciec św. do Częstochowy, jako wyraz hołdu dla Królowej Korony Polskiej.* Wreszcie czwarta świeca została przesłana do Prymasa Węgier, kardynała Serediego, z przeznaczeniem dla Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie. (KAP)

Zmiany w dyplomacji

Warszawa, 12. II. (Tel.). Na placówkach dyplomatycznych i konsularnych nastąpiły nowe zmiany. Attache lotniczym w Paryżu mianowano *majora Fr. Pinińskiego,* radcą handlowym ambasady polskiej w Berlinie radcę *Tad. Pilicha* z Min. Rolnictwa, attache amb. polskiej przy Kwirynale został radca min. *Jerzy Lasocki,* zaś pierwszym sekretarzem ambasady w Berlinie *radca Kratkiewicz.*

Rady wojewódzkie O. Z. N.

Warszawa, 12. II. (Telef.) **W dniu 21 lutego, jako w pierwszą rocznicę powstania OZN mają być powołane do życia rady wojewódzkie OZN, w skład których wejdą przedstawiciele wszystkich powiatów oraz miast z terenu danego województwa. Układanie list rad wojewódzkich dobiega końca.**

Pożegnanie gen. Tokarzewskiego

Warszawa, 12. II. (Telef.). Agencja Agrarna donosi ze Lwowa, że w pożegnaniu gen. Tokarzewskiego, które odbędzie się we Lwowie w niedzielę wezmą udział ludowcy zorganizowani w tamtejszym Kole Stronnictwa Ludowego oraz organizacja akademickiej młodzieży ludowej.

Fałszywe pogłoski o płk. Kowalewskim

Warszawa, 12. II. (Tel.). Dowiadujemy się, że pogłoski, które pojawiły się ostatnio w kilku dziennikach o zamierzonym powołaniu pułk. Kowalewskiego na stanowisko szefa specjalnego urzędu lub podsekretariatu stanu dla spraw surowcowych *są oparte na domysłach, które rzeczywistości nie odpowiadają.*

Stron. Pracy liczy już 34 tys. członków

Warszawa, 12. II. (Telef.). Zarząd Gł. Stron. Pracy wydał do tej pory 34.000 legitymacyj członkowskich, za które wpłacono roczne wkładki.

Dodatki służbowe dla pracowników pocztowych

Warszawa, 12. II. (Telef.). Minister poczt i telegrafów p. Kaliński wydał rozporządzenie o dodatkach służbowych do uposażenia pracowników pocztowych i telegraficznych. Specjalny dodatek przewidziany jest za pełnienie służby w porze nocnej między g. 22 a 6. Wynosić on będzie dla niższych funkcjonariuszy 15 gr. za godzinę, dla pracowników umysłowych 17 gr. Odrębny dodatek wyznaczono za pracę w ambulansach i przy konwojowaniu poczty na kolejach. Zarządzenie wejdzie w życie od 1 kwietnia.

Z walki o tytuł inżyniera

Warszawa, 12. II. (Tel.). W Warszawie bawi delegacja lwowskiego Zw. Stow. Asystentów Szkół Akad., która interweniowała w parlamencie w sprawie projektu ustawy o tytule inżyniera. Delegacja złożyła w Sejmie i Senacie memoriał, w którym m. in. jest mowa, że ustawa stwarzając łatwe warunki uzyskania tytułu inżyniera praktycznie nie różniącego się od tytułu inżyniera dyplomowanego niewątpliwie zniechęci młodzież do akademickich studiów technicznych, zmniejszając tym samym ilość ludzi o wyższym wykształceniu technicznym. Memoriał zwraca się do posłów i senatorów, *by poparli projekt ustawy, a odrzucili lub przynajmniej odroczyli do czasu gruntownego przepracowania jej przy udziale rzeczoznawców.*

TUTKI NA KTÓRYCH SIĘ PALACZ NIE ZAWIEDZIE — TO NOWE PATENTOWANE
DWUWATKI Z BIBUŁKI SAMOSPALNEJ
Fabryki tutek »SOKOŁ« W. Kwaśniewski i F. Pacholczyk w Warszawie.

Z szerokiego świata

NOWY BISKUP LOURDES. Biskupem Tarbes i Lourdes mianowił Ojciec św. msgra Józefa Choquet, dotychczasowego ordynariusza diecezji Langres we Francji. Biskup Choquet urodził się w Paryżu w roku 1878, sakrę biskupią otrzymał w roku 1935.

OSŁAWIONE DZIEŁO LEONA BLUMA „DU MARIAGE“ ZAKAZANE W IRLANDII. Jak wiadomo Leon Blum wydał książkę p. t. „Du mariage“ (o małżeństwie), która na wiosnę ub. roku została przetłumaczona również na język angielski. Ponieważ w dziele tym Leon Blum propaguje zasady sprzeczne z moralnością i etyką katolicką została ona w Irlandii zakazana. Rok przed tym książka „O małżeństwie“ została zakazana również na Korsyce t. j. na terytorium należącym do Francji.

RADEK ROBI PROPAGANDĘ BEZBOŻNICZĄ. Jak się okazuje pisarz i dziennikarz sowiecki Karol Radek (Sobelsohn), którego w roku ubiegłym z rozkazu Stalina wydalono z granic ZSRR, teraz został przywrócony do łaski czerwonego dyktatora. Obecnie Radek przebywa w Moskwie, gdzie zajmuje się energiczną propagandą na rzecz bezbożnictwa. Ponieważ zna on doskonale Anglię i Amerykę Północną powierzono mu wydawnictwo następujących broszur: „Ruch bezbożniczy w życiu proletariatu angielskiego“, „Masowe ruchy bezbożnicze w Stanach Zjednoczonych“, „Kościół angielski, jako podpora światowego kapitalizmu“ i „Bezbożnicze wychowanie ludów kolonialnych“.

POSZUKIWANY OD DAWNA PRZEZ POLICJĘ NIEMIECKĄ ZNANY PRZEMYTNIK CZESKI Franz Prochaska, został przytrzymany przy usiłowaniu przekroczenia granicy niemiecko-czechosłowackiej koło m. Foitsdorf. Wezwany do okazania paszportu — Prochaska rzucił się do ucieczki. Niemiecki urzędnik celny strzelił do Prochaski ciężko go raniąc. Przewieziony do szpitala niemieckiego Prochaska wkrótce zmarł.

KANONIZACJA BŁOGOSŁAWIONEGO ANDRZEJA BOBOLI. Ojciec św. zapowiedział uroczystą kanonizację błogosławionego Andrzeja Boboli na pierwszy dzień Wielkiejnocy, tj. 17 kwietnia br.

PO OKRESIE DŁUGOTRWAŁYCH DESZCZÓW W BAWARII nastąpiły tam raptownie silne mrozy. Ogromne masy śniegu uniemożliwiają prawie całkowicie ruch kołowy. Pociągi przybywają z bardzo dużymi opóźnieniami. Szereg połączeń telefonicznych i telegraficznych uległ przerwaniu.

W MIEJSCOWOŚCI ZSCHOPAU (GÓRY RUDAWY) PIORUN UDERZYŁ W SŁUP z głównymi połączeniami elektrycznymi o napięciu 30 tys. volt. W przeciągu kilku minut powstał groźny pożar, który straż ogniowa, sprowadzona z sąsiedniego miasta, z najwyższym trudem tylko zdołała ugasić. Miejscowość Zschopau pozostawała przez dłuższy czas w ciemnościach.

W HAMBURGU PANUJE NADAL SILNA WICHURA dochodząca do 27 m/sek. Szereg statków stanęło na kotwicach i nie może udać się w dalszą drogę. W porcie przyjęto S. O. S. od trzech statków znajdujących się na pełnym morzu. Na pomoc wyruszyły statki ratownicze. Jeden z wzywających pomocy statków jak się zdaje francuski — prawdopodobnie zatonął, dwa pozostałe statki — angielski i niemiecki poszukiwane są w dalszym ciągu.

BANDA ZŁOŻONA Z 30 OSÓB NAPADŁA NA URZĘDNIKÓW TRANSPORTUJĄCYCH pod eskortą żołnierzy pieniądze na wypłatę robotników w kopalni El Oro na pograniczu Meksyku i Stanów Zjednoczonych. Wywiązała się walka, w której 3 członków eskorty zostało zabitych, a 5 rannych. Za bandytami, którym po zrabowaniu kilkudziesięciu tysięcy pesos udało się zbiec, wyruszył w pościg oddział wojska.

Tarnów

GUSTAW MORCINEK, znakomity powieściopisarz współczesny, staraniem sekcji odczytowej T. S. L. wygłosi w tę niedzielę w sali kina „Marzenie“ odczyt p. t. „Śląsk dzisiejszy“.

KURS BUDOWNICTWA. Sekcja kultur.-oświatowa i kształcenia zawodowego Pow. Kom. Pomocy Zimowej zorganizowała dla bezrobotnych pracowników budowlanych, murarzy i cieśli, czterodniowy kurs budownictwa. Kurs rozpoczyna się 16 b. m. Wykłady odbywać się będą w szkole im. M. Konopnickiej. Obejmują one w pierwszej części wiadomości z ustawodawstwa społecznego i ochrony pracy, oraz niektóre zagadnienia z nauki o Polsce współczesnej — w drugiej części wiadomości fachowe, jak charakterystyka najnowszych materiałów budowlanych, konstrukcja budynków, rozplanowanie zagrody, remont i t. p. W końcu weźmie udział 40 uczestników, w tym 15 z miasta, a 25 z okolicznych gromad wiejskich.

PRZYSPOSOBIENIE HANDLOWE MŁODZIEŻY. Pęd do kupiectwa i handlu wśród młodzieży ludowej wzmaga się. Po wsiach coraz liczniej powstają różne spółdzielnie. Wymagają one fachowej obsługi i kierownictwa. Odpowiednich sił jednak brak. Ażeby potrzebie ich zaradzić, Kat. Stow. M. M. organizuje, — podobnie jak w poprzednim — i w tym również roku szereg kursów przysposobienia handlowego dla swych członków. Pierwszy z nich odbędzie się w Nowym Sączu, w Gimnazjum Kupieckim. Rozpoczyna się on 15 bm. Następne dwa urządzone będą w Tarnowie i Dębicy. Na każdy przyjętych będzie około 40 członków trudniących się, lub mających zamiar zająć się handlem.

Kielce

DWA DNI PROPAGANDY KOLONIALNEJ W KIELCACH. Z okazji 18-ej rocznicy odzyskania przez Polskę dostępu do morza oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej w Kielcach, zorganizowały dwa dni propagandy kolonialnej. Uroczystości propagandowe rozpoczęły się w sobotę i trwać będą w niedzielę dnia 13 b. m. W dniu 11 b. m. przybył do Kielc prezes zarządu głównego L. M. i K. gen. Kwaśniewski i 5-ciu wybitnych prelegentów z Warszawy, którzy wygłosili kilka referatów w sali teatru Polskiego. Wieczorem w salonach Domu W. F. i P. W. odbył się reprezentacyjny „Bal morski“. Na akademii L. M. i K. gen. Kwaśniewski wygłosi odczyt o problemie kolonialnym.

MORDERSTWO W RESTAURACJI. W restauracji M. Furmanka w Daleszycach, powiatu kieleckiego Drezno Michał pchnięciem noża w pierś, zabił na miejscu R. Rytla. Dzieło zabójstwa dokonał z namowy. Sprawców aresztowano.

Lwów

NOWE KRAMY CHRZEŚCIJAŃSKIE. Przy ul. Sapiehy 34, nastąpiło onegdaj poświęcenie nowych kramów chrześcijańskich. Poświęcenia dokonał ks. kan. Matus, który w wygłoszonym następnie przemówieniu położył nacisk na trzy zasadnicze cnoty, które powinny cechować każdego kupca Polaka, a to: prawdomówność, uprzejmość i solidność. W ramach uroczystości przemawiało kilka osób, m. in. prof. dr Głąbiński.



sprzedaży szczęśliwych losów I klasy 41 Loterii w kolekturze
A. WOLAŃSKA
Kraków, Rynek Gł. L 43. Ciągnienie rozpoczyna się 17 lutego. Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie. Konto P. K. O. 61160.

Chcieli oderwać wileńszczyznę od Polski

W dniu 10 b. m. wileński Sąd Okr. na sesji wyjazdowej w Lidzie rozpoznawał sprawę trzech byłych kierowników litewskich czytelń Twa oświatowego „Rytas“, działających na terenie pow. lidzkiego, *oskarżonych o przygotowanie do oderwania części terytoriów od Państwa Polskiego.* W czasie przewodu sądowego oskarżonym zostało udowodnione, że będąc na stanowiskach kierowniczych litewskich czytelń *propagowali hasła związku wyzwolenia Wilna*, organizowali publiczne słuchanie audycyj Z. W. W. nadawanych przez radio kowieńskie, przechowywali i rozpowszechniali nielegalną literaturę oraz wydawnictwa Z. W. W. Świadkowie m. in. zeznali, że *oskarżeni nawoływali ludność aby przygotowywała się do przyłączenia do Litwy terenów wojew. wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego.* Sąd wydał wyrok skazujący: *Klimowiczównę* na 2 lata więzienia i pozbawienia praw obywatelskich na przeciąg 4 lat, *Stasielisa i Butryma* po 3 lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na lat 5.

Stan zdrowia Ojca św. nie uległ pogorszeniu

Międzynarodowa Agencja Katolicka C. P. donosi: „Wiadomości o wyczerpaniu i złym wyglądzie Ojca Świętego, nie powinny wywoływać niepokoju. Ojciec św. rzeczywiście stracił kilka kilogramów na wadze, lecz Jego oblicze nie wykazuje tego znużenia i bladości, jakie występowało u papieża Leona XIII w ostatnich latach jego życia. O wiele więcej uwagi poświęcają lekarze objawom arterio-sklerozy. Zniknęły jednak trudności przy oddechaniu, tak, że Ojciec św. znowu bez wysiłku może wygłaszać dłuższe przemówienia. W każdym razie nad zdrowiem Papieża czuwa kilku lekarzy, którzy troszczą się, by zapobiec wybuchowi jakiejś poważniejszej choroby. Ojciec św. zachowuje dalej swą żywotność i jasność w wyrażaniu poglądów. Nie uległ również zmianom na gorsze system nerwowy Ojca św.“.

—o—

„Kat Santanderu“ aresztowany we Francji

Policja francuska aresztowała w jednej z willi w Biaritz emigranta z Hiszpanii, niejakiego Manuello Neila, który, jak się okazało, jest słynnym *„katem Santander“*, t. j. wykonawcą wyroków śmierci anarchistycznego rządu Santander. W willi Manuello Neila znaleziono obfity zbiór różnorakiej biżuterii wartości 200.000 fr., wśród której znajdowała się bardzo poważna ilość obrączek, prawdopodobnie ściąganych ze zwłok skazanych. Znaleziono poza tym obfity zapas różnych walut, m. in. *60.000 fr. w biletach banku francuskiego, pesety hiszpańskie na 70.000 fr., liry włoskie i dolary.* Aresztowanie „kata Santander“, jak się okazuje, łączy się bezpośrednio z tajemniczą aferą markiza de Portago, nacjonalisty hiszpańskiego, aresztowanego przed kilku dniami w Bayonne wraz z 2 pomocnikami. Markiz de Portago wraz ze swoimi towarzyszami *podejrzany był o szmugiel do Francji bakteryj chorobotwórczych celem ewentualnego zgładzenia politycznych przeciwników.* Policja francuska przypuszcza, iż właśnie jednym z zadań markiza de Portago i jego towarzyszy mogło być zgładzenie Manuello Neila, który po wzięciu Santander przez gen. Franco schronił się przed zemstą nacjonalistów hiszpańskich na terytorium Francji.

Dalsze porachunki Stalina

Krylenko podzielił los swych ofiar

Stalin wysłał Krylenkę na Sybir. Taka oto wiadomość nadeszła w ostatnich dniach z kraju, który ani na chwilę nie przestaje zdumiewać świata zbrodniami czerwonego despoty i jego pomocników, oraz porachunkami tyrana z tymi, którzy, służąc mu za prawą rękę, nigdy nie budzą w nim zaufania.

Los Krylenki był już dawno przypieczętowany

Podczas styczniowej sesji nowego pseudoparlamentu sowieckiego kilku mówców krytykując rząd obeszło się niemiłosiernie z Krylenką. Wówczas zadawano sobie pytanie, **jaka kara spotka Krylenkę: kara śmierci, czy też wygnanie na Sybir? Stalin okazał się „łaskawym" dla swego naczelnego kata i pozwolił mu na razie żyć.**

Któż to jest Krylenko? Nazwisko jego wciąż pojawiało się na łamach prasy przy okazji tylu głośnych procesów sowieckich. Nakreślmy krótko dzieje jego kariery i spróbujmy narysować jego sylwetkę.

Z chwilą wybuchu wojny światowej matematyk Krylenko znalazł się w szeregach armii. Gdy Rosję ogarnęła w r. 1917 rewolucja, Krylenko był podoficerem. W bolszewickiej rewolucji listopadowej był on wybitnie czynny, podobnie jak i w całej rosyjskiej wojnie domowej. **Zasługi jego były tak wielkie, że już Lenin powołał go na stanowisko generalnego prokuratora Sowietów.**

Krylence powierzono wówczas zadanie prawnego uzasadnienia i umocnienia krwawego terroru czekistowskiego. Wywiązał się z tego zadania doskonale, toteż **uznano go za najodpowiedniejszego do opracowania bolszewickiego kodeksu karnego, który by karząc z całą bezwzględnością wszystkie najdrobniejsze przejawy nieprawomyślności i kontrrewolucji, zabezpieczał rządy nowych władców Rosji. Kodeks karny Krylenki traktuje byle przewinienie jako zdradę stanu i pozwala każdego niewygodnego posłać do Łubianki, gdzie kula oprawcy szybko wykonuje wyroki czerwonej „sprawiedliwości".**

Od roku 1925 Krylenko był organizatorem i kierownikiem owych wielkich teatralnych procesów pokazowych przeciwko „wrogom ludu", „szpiegom", „dywersantom" i „sabotażystom", które nadały sowieckiemu wymiarowi sprawiedliwości piętno zakłamania i obłudy.

Jeden ze świadków tych na wielką skalę zainscenizowanych komedyj sprawiedliwości, obecny na nich od pierwszego słowa Krylenki aż do chwili wyroku — według „Reichspost" — twierdzi, że niewątpliwie

Krylenko jest typem patologicznym

którym winniby się zająć psychiatrzy. Przysadzisty, krępy i niezgrabny, z brzydką kanciastą głową, w której osadzone są małe, świdrujące oczy, Krylenko sprawia wysoce niemiłe wrażenie. Jego wąskie, czyniczne usta wykrzywiał złośliwy grymas, gdy ofiara nie zachowywała się w procesie tak, jak to odpowiadało konstrukcji oskarżenia. **Krylenko na swym stanowisku był człowiekiem bezwzględności i gwałtu. Takim zresztą był i w życiu prywatnym. Brutalność jego i zawziętość oraz nieopanowanie ujawniały się przy lada okazji.** Inny pomocnik Stalina, Ordżonikidze, z którym czerwony car Rosji rozprawił się już dawno, miał w ostatnich latach swego życia bliznę na prawej ręce pochodzącą od kuli Krylenki, który strzelił do niego w przystępie zazdrości o wpływy. **W r. 1930, nagrodzono Krylenkę za zasługi dla bolszewickiego reżimu nominacją na komisarza ludowego sprawiedliwości.** Na tym właśnie stanowisku spotkała go obecnie niełaska Stalina, który kazał powołać na miejsce po Krylence Wyszynskiego, dawnego „mienszewika"... Wyszynski współdziałał przez wiele lat z Krylenką w czasie owych pokazowych procesów, będąc przewodniczącym trybunałów rozpatrujących oskarżenia spreparowane przez Krylenkę.

Wyszynski na swym nowym stanowisku będzie zapewne jeszcze gorszym katem, niż Krylenko.

Krylenko był fanatykiem, natomiast Wyszynski jest zimnym w swych rachubach karierowiczem, nie zwracającym uwagi nawet na pozory. Krylence już dawno przepowiadano, że jako ten, który za dużo wie o kulisach rządów Stalina, a przede wszystkim o istotnym podłożu procesów przeciwko najwyższym dygnitarzom czerwonej armii, podzieli los swych ofiar. Obecnie, gdy Krylenko poszedł dzielić łzy z tysiącami i dziesiątkami tysięcy wygnańców na Sybirze, należy zapytać się, kiedy przyjdzie kolej na jego następcę Wyszynskiego?

P. O.

ANTONI ROTHE
Fabryka świec kościelnych i pierników miodowych
poleca
znane ze swej dobroci wyroby własne
Kraków, ul. Sławkowska 20
Tel. Nr 121-74 Rok założenia 1879

dzie przed ustanowieniem kuratora, nie mogą się powtórzyć".

P. minister zatem wierzy p. Nowickiemu i jego kolegom, że się gruntownie wyleczyli ze swoich lewicowych sympatyj. A no — zobaczymy!

Komentarze do wizyty Horthyego

Wizyta Regenta Horthy'ego podenerwowała opinię Francji, a i Anglii. Zupełnie bezpodstawnie. Rozmowy naszych mężów stanu z węgierskimi z pewnością nie przekroczyły granic, które zakreślają nasze sojusze. Ale dziś dyplomacja stała się szczególnie nerwową. „Nowa Prawda" podnosi przy tej sposobności:

„Rewizyta Prezydenta Mościckiego na Węgrzech ma nastąpić — według informacji jednego z korespondentów zagranicznych — dopiero na początku września. Jest to termin należycie długi, by wykazać, że nie należy wyciągać żadnych konsekwencji z dzisiejszych odwiedzin".

DETALICZNA SPRZEDAŻ
LAMP ELEKTRYCZNYCH
WŁASNEJ PRODUKCJI PO NAJNIŻSZEJ CENIE
JÓZEF TERLECKI
KRAKÓW, UL. ŁOBZOWSKA L. 11.

Marsz. Piłsudski o wielkich ludziach

Mnożą się wspomnienia o marsz. Piłsudskim. Niedawno cytowaliśmy wspomnienia prof. M. Zdziechowskiego. Zacytujmy dziś wspomnienia Artura Śliwińskiego zamieszczone w mies. „Niepodległość". Jest to sprawozdanie z rozmowy w dn. 23. XI. 1931... Mówiono o — Polakach.

„Coś groźnego — pisze Śliwiński — poruszyło się w Komendancie, gdyż nagle uniósł się gniewem i wyrąbał kilka okropnych zdań o Polakach i narodzie polskim.

Słowa te głęboko mnie dotknęły".

Na zakończenie rozmowy marsz. Piłsudski powiedział:

„Myślałem już nieraz, że umierając, przeklnę Polskę. Dziś wiem, że tego nie zrobię. Lecz gdy po śmierci stanę przed Bogiem, będę Go prosił, aby nie przysyłał Polsce wielkich ludzi.

— Wielcy ludzie potrzebni są każdemu narodowi.

— Potrzebni — żachnął się Marszałek, — ale co naród polski daje wielkim ludziom i jak się do nich ustosunkowuje! Gdyby nie ja, rzecz wątpliwa, czy powstałaby Polska! A gdyby powstała, czyż utrzymałaby się przy życiu?

I dodał z wielką siłą:

— Ja wiem, com dla Polski uczynił!"

Kino „ŚWIT" ul. Straszewskiego 18. Tel. Nr 182-01.
Od soboty, dnia 29 stycznia 1938 r. Monumentalny polski film narodowy!
KOŚCIUSZKO pod RACŁAWICAMI
Osoby główne: Tadeusz Kościuszko — **T. Białoszczyński,** Jan Madaliński — **B. Samborski,** Bartosz Głowacki — **Fr. Dominiak,** Gen. Wodzicki — **J. Węgrzyn,** Hanka — **E. Barszczewska,** Porucznik Milewski — **W. Zacharewicz,** Rotmistrz Brochocki — **Jur Pichelski,** Sierżant Biedroń — **J. Kurnakowicz,** Matka — **Z. Dobrzańska,** Dobosz — **H. Widłaś, oraz dziesiątki znakomitych artystów.**
Przedstawienia codziennie o godzinie 5, 7 i 9. — W dni świąteczne od godziny 3 po południu.

Przegląd prasy

Proces „I. K. C." z b. insp. Czarneckim

Zeznania b. inspektora pracy, p. Czarneckiego, w procesie inż. Doboszyńskiego wywołały wrażenie. Uczuło się nimi dotknięte Prezydium m. Krakowa, które — jak wczoraj donieśliśmy — zaprzeczyło, by artykuł „I. K. C." przeciw p. Czarneckiemu był inspirowany i zapłacony przez Prezydium. Nadto Prezydium Krakowa zwróciło się do Województwa o zbadanie gospodarki pieniędzmi Funduszu Pracy, którą kwestionował p. Czarnecki... Wreszcie sam „I. K. C." w powyższej sprawie oświadcza:

„W związku z oszczerstwami p. Czarneckiego, dotyczącymi: 1) rzekomego inspirowania naszych artykułów przez zarząd miejski, 2) materialnego zainteresowania „I. K. C." przez tenże zarząd miejski — damy p. Czarneckiemu odrazu sposobność udowodnienia tych twierdzeń przed sądem. Wtedy dosięgnie go ręka sprawiedliwości, której dotąd zdołał umknąć".

Jeśli do procesu dojdzie, powinniśmy się dowiedzieć wielu ciekawych rzeczy, o których dotąd kursowały tylko głuche wieści...

P. min. Świętosławski odpowiada krytykom

Na zakończenie dyskusji w komisji Senatu nad budżetem Min. W. R. i O. P. p. min. Świętosławski wygłosił przemówienie, w którym bronił swego postępowania. A więc wbrew krytykom twierdził, że miał pewne „idee i podstawy wychowawcze", ale miał także trudności do zwalczenia, których nawet nie przeczuwał „obejmując urząd". W sprawie ghetta dla żydów oświadczył:

„**Wydanie ogólnego zarządzenia przez ministerstwo, dotyczące wydzielenia osobnych ławek dla studentów żydów, uważam za niemożliwe.** Stoję dziś na tym samym stanowisku i dotychczas ministerstwo takiego zarządzenia nie wydało.

Natomiast w szkołach akademickich, a mianowicie: w Uniwersytecie Jagiellońskim istniał od dawna zwyczaj wyznaczania w audytoriach miejsc dla studentów. Dotychczas indeksy studenckie zawierają odpowiednią rubrykę. Jednakże wyznaczenie indywidualnych miejsc każdemu studentowi, było niemożliwością, z powodu ograniczonej liczby miejsc. Dlatego też przez zarządzenie nastąpiło odseparowanie tych, którzy z sobą siedzieć nie chcieli, lub nie mogli, bo dochodziło do bójek. Zarządzenia te nie stoją w sprzeczności z konstytucją, jak to twierdzą panowie senatorowie i posłowie żydowscy".

Wreszcie w sprawie Z. N. P. p. min. Świętosławski powiedział:

„nie dalej, jak wczoraj przyszli do mnie panowie wybrani do zarządu: powiedziałem im wyraźnie, że stosunki, które panowały w zarzą-

OBUWIE wszelkiego rodzaju jak:
spacerowe, wieczorowe, sportowe, na chore nogi, do polowania, jakoteż buty z cholewami oficerskie i do konnej jazdy
poleca ze składu i na zamówienia po cenach niskich
Pierwszorzędny magazyn i pracownia obuwia
PIOTR WĄSIK dawniej **W. KAPERA**
Kraków, ul. św. Tomasza 29.
Specjalny dział reperacyjny do dyspozycji PT. Klienteli

Pamiętaj o pomocy zimowej

KSIĘGARNIA KRAKOWSKA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 13.
zawiadamia, że ukazała się praca
Ks. Prof. Fr. Sroki — „JUŻ CIĘ JEZUS WZYWA"
Przygotowanie do I. Spowiedzi i Komunii świętej — cena zł. 3·20

KS. DR J. MAZERSKI.

James Leslie Starkey i jego dzieło

(Z okazji jego tragicznej śmierci).

I.

Może nikogo z czytelników „Głosu Narodu" nie zaskoczyła i nie dotknęła tak boleśnie wiadomość z 12 stycznia b. r. o zamordowaniu palestyńskiego archeologa J. L. Starkeya jak niżej podpisanego. W r. 1933 w samym Tell ed-Duweir, w r. 1935 i ostatnio w lipcu na Euston Road w Londynie, w białym pałacu Wellcome Research Institute, gdzie corocznie wystawiał swój wspaniały zawsze dorobek wykopaliskowy, miałem okazję poznać i niejednokrotnie podziwiać wybitne walory archeologa, zmysł doskonałego organizatora, niezwykłą siłę woli w przeprowadzaniu zamierzeń, a przy tym nadzwyczajny takt, dar ujmowania sobie ludzi i obcowania z nimi. Jego imponująca postawa zewnętrzna kryła w sobie równie imponującą duszę. Entuzjasta dla sprawy archeologicznej, nie pozwolił się odwieść od swoich zamierzeń żadnymi trudnościami. Ta właśnie cecha jego charakteru sprawiła, że mimo wyjątkowych trudności politycznych w Palestynie, on może jedyny z archeologów kontynuował swoje prace na terenie palestyńskim. Dłuższy nawet czas rozmawialiśmy ostatnio właśnie na temat jego odwagi i sposobu unikania w tych niespokojnych i nie pewnych czasach tego, czego nie zdołał uniknąć obecnie podczas swej szóstej kampanii wykopaliskowej w południowej Palestynie w ed-Duweir.

JAK ZGINĄŁ?

Wielki znawca języka i duszy arabskiej, lubiany i wypróbowany przyjaciel miejscowych Beduinów, których od samego początku zatrudniał, roztropnie unikając wywoływania zwykłych w tych wypadkach zazdrości przez jednostkowe wynagradzanie szczęśliwszych znalezicieli, — (tworzył raczej wspólny fundusz dla wszystkich robotników, których równomiernie wynagradzał ponad kontyngentowo za szczególniejsze znaleziska, urządzając im za te pieniądze colonie zabawy i „fantazje" arabskie), taki oto człowiek zginął od arabskich kul rewolwerowych.

Według wiadomości prasowych, udawał się śp. Starkey w poniedziałek dnia 10 stycznia b. r. z Jerozolimy do Tell ed-Duweir. Droga ta, autem trwająca około 2 godzin, prowadzi najpierw doskonałą autostradą na południe przez Betlejem do Hebronu, pnąc się z lekka poprzez wzgórza obsadzone winną latoroślą, drzewami figowymi lub szaro-popielatą, przyziemną oliwką. Bezpośrednio przed samym Hebronem zwalnia się biegu i skręca kierownicą w prawo na zwykłą drogę polną, którą — w warunkach dość trudnych — trzeba przejechać kilkanaście kilometrów, by dostać się do historycznego Beit Dzibrin, a stamtąd znowu skręcając na południe, do niedalekiego już Tell ed-Duweir, które wznosi się na okazałym wzgórzu, górującym nad pagórkowatą okolicą, zwaną w Piśmie św. „Szefelą". Stąd ściele się pyszny widok na okolicę. Od wschodu piętrzy się zapora masywu górskiego, kryjącego w sobie starożytne gniazdo Hebron. Na zachód obejmuje oko przestrzenne nadbrzeże, ongiś filistyńskie, obramowane ciemnym lazurem Morza Śródziemnego. Wokoło zaś wymodelowane przez przyrodę Uadi wgłębiają się w teren cenomanowy i nadają Tellowi ed-Duweir charakter wyspy.

Na najtrudniejszym odcinku z Hebronu do Beit Dzibrin, (dziwnym trafem oznaczało: miasto zbójów) jadąc ś. p. Starkey wraz ze szoferem i dwoma służącymi Arabami, został już po zmierzchu około godz. 17 zatrzymany przez grupę ludzi. Ci wezwawszy go do wyjścia ze samochodu, odebrali mu teczkę, w której znajdowały się pieniądze i rewolwer. W międzyczasie wywleczono również szofera i służących. W tym jeden z napastników oddał 2 strzały w stronę Dyrektora Starkeya, który zabity padł na ziemię. Towarzysze jego zwolnieni po odejściu napastników, zawrócili do Hebronu, odwożąc martwe już zwłoki swego dyrektora na posterunek policyjny.

Przy pomocy psów policyjnych, które zaprowadziły do pobliskiej wsi Charas, znaleziono w jednym z domów rewolwer z 4 kulami. Karząca ręka mandatariuszów palestyńskich sprawiedliwości uczyniła już zadość. Dnia 22 stycznia 2 Arabów zostało skazanych na śmierć. Wyrok wykonano.

Archeologia, jak niemniej nauki biblijne, stracily w śp. Starkeyu uczonego, po którym jeszcze bardzo dużo można było się spodziewać (miał lat zaledwie 45). Był bowiem archeologiem zdolnym, pracowitym, poświęconym, namiętnie kochającym swój zawód a do tego szczęśliwym w dotychczasowych swych pracach. Zdaniem wielu, był Starkey jednym z najlepszych archeologów. Jako człowieka znamionowała go wielka odwaga i zaufanie do ludzi, z którymi pracował. Kto z bliska przyjrzał się nieco organizacji takich ekspedycyj na wschodzie, tego w obozie w ed-Duweir mile zdziwić musiał charakterystyczny szczegół: dyrektor Starkey ani żaden z jego pomocników nie nosili przy sobie nigdy broni, tłumacząc tym, że robi to zawsze niemiłe wrażenie na robotnikach...

KARIERA STARKEYA.

Mr. James Leslie Starkey, syn londyńskiego archeologa, odziedziczył po ojcu zamiłowania archeologiczne. Karierę swoją archeologiczną rozpoczął w r. 1922-23 w Egipcie u boku patriarchy archeologów Sir Flinders Petrie'ego. Kau-el-Kebir i Hemamieh (420 klm na południe od Kairu) były jego nowicjatem archeologicznym, gdzie zaraz w pierwszym roku zdradził niezwykłe walory, odnajdując najstarszy koptyjski rękopis papyrusowy Ewangelii św. Jana 2, 12-20 (około 375—400 po Chr.). Tekst ten bardzo jest zbliżony do kodeksu watykańskiego. (Por. Thompson H. The Gospel of St. John according to the earliest Coptic Manuscript, London, 1924).

W sezonie 1925-26 przeszedł Starkey wprawdzie na kierownicze stanowisko amerykańskiej wyprawy wykopaliskowej, przedsięwziętej przez Uniwersytet michigański, podczas której przeprowadzono wtórne badania archeologiczne wzgórza Kôm Auszim (znane greckie miasto Karanis wraz ze świątynią Pneforosa i Potesuchosa), leżącego w gruzach na skraju pustyni libijskiej i północnej granicy fajumskiej oazy. (Por. Uniw. of Michigan Studies, 1924. Ann Arbor).

Ale już w następnym roku powraca do swego cenionego go Mistrza Flinders Petrie, by wraz z nim rozpocząć serię ekspedycyj wykopaliskowych na pograniczu egipsko-palestyńskim w okolicach Gazy. Najpierw pracowano w Tell Dżemmeh (biblijne Gerar), gdzie znaleziono sześciopokładowe ruiny miasta handlowego, istniejącego w latach 1500—460 prz. Chr. Potem w Tell el-Fara (Beth-Pelet biblijne), które dało wspaniałe wyniki, tyczące się epoki Hyksosów i Filistynów. W r. 1930 przygotowano się do prac w Tell el-Adżdżul. Atoli tak rozpoczęciu, jak również późniejszej pracy przeszkadzała malaria w tej okolicy grasująca. Flinders usiłował utożsamić ten obszerny „tell" ze starożytną Gazą, którą około r. 2000 prz. Chr. miano opuścić z tychże samych bodaj przyczyn, dla których opuścić go musieli i nowocześni archeologowie. Do znakomitszych wyników tej ekspedycji należy stwierdzenie, że w tym grodzie warownym uprawiano hodowlę koni o jakie 1000 lat wcześniej, aniżeli w innych śródziemnomorskich krajach. Mieszkańcy zaś jego z IV i III tysiąclecia prze. Chr., należeli do rasy ludzi rosłych, silnych, budujących mocne i wielkie fortyfikacje z podziemnym tunelem. Według Flinders Petrie, miała to być pierwotna siedziba królów zwanych Hiksosami, a którzy w pewnym okresie (XVIII—XVI w. prz. Chr.) stali się nawet panami dolnego Egiptu.

W tylu kampaniach i u boku Flinders Petriego dojrzał J. L. Starkey tak dalece, że w r. 1932 został powołany przez towarzystwo finansujące nową ekspedycję wykopaliskową w Tell ed-Duweir na jej kierownika. Finansowali ją wtedy Henryk Wellcome i Karol Marston z Londynu, oraz Harry Dunscombe Colt z Nowego Jorku. W następnym roku zawiązało się specjalne Konsorcjum: Wellcome Archeological Expedition to the Near East, które finansowali ciż sami, prócz Colta, a którego miejsce zajął Robert Mond. Po śmierci największego fundatora H. Wellcome, ekspedycja od r. 1936/37 nosząca odtąd nazwę „Wellcome-Marston Expedition", jest utrzymywana z funduszów, pozostawionych testamentem przez człowieka, któremu wspaniałomyślności wiedza archeologiczno-biblijna winna jest tak epokowe odkrycia, jak napisy archaiczno-hebrajskie na Synaju, oraz listy z Lachisz, pisane pismem fenicko-hebrajskim.

Notatki polityczne

DYKTATURA W RUMUNII.

Rumunia ma nowy rząd. Utworzył go patriarcha prawosławny z wybitnych polityków, którzy pochodzą z różnych partyj. Nie jest to rząd w ścisłym tego słowa znaczeniu koalicyjny. Jest to rząd Jego Król. Mości, a partie, z których pochodzą ministrowie, ogłaszają komunikaty, iż rządowi nie będą przeszkadzały, ale też nie wezmą odpowiedzialności za niego. Rząd ten ma m. in. dokonać rewizji konstytucji. Określa się go jako rząd dyktatorski.

Rumunia zatem nie wyszła jeszcze z okresu pewnego chaosu, który powstał na skutek powołania rządu Gogi do steru w dniu 28. XII. ub. roku.

Prasa żydowska triumfuje z powodu nagłego ustąpienia p. Gogi. Trzeba przyznać, że na razie ma powody do radości. Ustąpienie tego rządu spowodował jego antysemityzm, który — zresztą nie myślimy tego ukrywać — p. Goga zaczął praktykować w sposób dość bezceremonialny, powodując tym nacisk wpływowych kół Europy na Bukareszt.

Wydarzenia w Rumunii mają i dla nas duże znaczenie. Uczą, że do rozwiązania kwestii żydowskiej, prócz dobrej woli, trzeba jeszcze wielu warunków politycznych i społecznych, które należy wprzód skrupulatnie przygotować. Oktawian Goga jest poetą. Poeci zwyczajnie więcej wierzą wyobraźni, niż chłodnej kalkulacji. Poeci nie nadają się do polityki. Doświadczenie z poetą Lamartinem we Francji w r. 1848, a z Gogą w 1938, powinno tę prawdę wpoić we wszystkie społeczeństwa.

J. E. PREUSSNER.

Grzeczność i technika

Przed kilkoma dniami ukazał się okólnik głównego komendanta Policji Państwowej o grzeczności. Policjanci mają być teraz grzeczni! Jak ta grzeczność ma się objawiać? Instrukcja zawiera podobno kilka przykładów. Oto jeden z nich: posterunkowy, nawet jeśli spieszy się, a potrąci przechodnia, przede wszystkim powinien przeprosić przechodnia.

Bardzo mi się ten przepis początkowo podobał. Dzisiaj już mniej mi się podoba. Oto dlaczego:

Jedna z moich znajomych miała przykry wypadek. Zjawili się u niej dwaj rzekomo Włosi, którzy w bezczelny sposób naciągnęli ją (tak, jak się gumę naciąga) na 30 zł. Przyznaję, że i ja trochę w tym interesie zawiniłem. Ale cóż było robić. Donosić na policję? W jaki sposób, skoro nie wiedzieliśmy, jak owi „Włosi" się nazywali, gdzie mieszkali, kim byli?

Ale przypadek chce, że na drugi dzień, na jednej z ulic Krakowa, zderzyłem się z jednym z owych „Włochów". Obaj w tej chwili zaniemówiliśmy. On, prawdopodobnie, na mój widok, ja zaś, dlatego, że najmniej się spodziewałem zobaczyć sprytnego „Italiana". Pierwszy przemówił mój „Włoch" — tym razem po polsku. Zaczął mnie błagać, abym nie wołał policjanta, abym nie rujnował mu życia: słowem zaklinał się na wszystkie świętości, że do godziny 16. pieniądze wyłudzone zwróci (była wówczas godzina 13). Człowiek różne głupstwa robi. Zrobiłem i ja. Mianowicie uwierzyłem łajdakowi na słowo. Wziąłem od niego adres i nazwisko i puściłem go. Czekam. Jest godzina 16, później 16.30 — nie ma mojego „Italiana". Trudno. Zbieram się i idę na policję. Tam melduję, co trzeba, i zaznaczam, że ów „Italianin" wydaje mi się niebieskim ptakiem, który grasuje co dzień w innym mieście. Z tego powodu należałoby go przytrzymać jak najprędzej.

— My to już załatwimy — powiada mi komendant komisariatu.

Skoro tak, to pięknie. Poszedłem do domu. Na drugi dzień zatelefonowałem na komisariat, aby się dowiedzieć o wyniku.

— Jest w robocie — powiada mi komendant posterunku.

W robocie? Hm! Trochę mnie to zaniepokoiło. Może jestem na punkcie form niedokonanych trochę przeczulony (sam ciągle coś „piszę", ale nic nie mogę „napisać"). Nie namyślając się wiele pojechałem sam do mojego „Italiana". Zastałem go w domu. Trochę się na mój widok zmieszał, ale odzyskawszy tupet powiedział mi, że nie ma narazie pieniędzy, więc, żebym poczekał do „jutra".

Co człowiek ma w takiej sytuacji robić? Najlepiej byłoby przyjechać z jakimś tęgim drągiem. Ale nie miałem drąga. Herkulesem także nie jestem. Zeszedłem więc na dół i z restauracji zadzwoniłem jeszcze raz na komisariat, podając, że „ptaszek" jest w domu.

— Niech się pan nie trapi o niego! — pociesza mnie komendant. — Już my tam mamy na niego oko!

Mają oko? Hm! Skoro mają, trzeba się zabierać. Pojechałem do domu. Na drugi dzień dzwonię na komisariat, aby się dowiedzieć co słychać. Dowiaduję się, że nic nie słychać, albowiem „ptaszek" wyjechał. Po prostu zwiał.. — Ale niech ja się nie martwię tym, bo zostawiono u niego w domu wezwanie na policję. Jak tylko przyjedzie, oczywiście zgłosi się.

Oczywiście?

Mam poważne wątpliwości. Mam je przyznaję, już, drugi dzień. Bo ptaszek wciąż się nie zgłasza. Ale może się zgłosi. Skoro „mają na niego oko", skoro jest w „robocie", skoro policja się do niego „zabrała". Wszystko być może.

Jedno mnie tylko dziwi: dlaczego po prostu, kiedy doniosłem o tym, nie wydelegowano kogoś do mego „Italiana"? Sprawa byłaby wówczas bardzo uproszczona. Chyba, że przeszkodziły temu przepisy o grzeczności? Przecież to byłoby całkiem niegrzecznie — prawdę mówiąc — przyjść do kogoś o tak późnej porze?

Wiadomości sportowe

Otwarcie XI mistrzostw hokejowych świata

Wczoraj rozpoczęły się w Pradze XI mistrzostwa hokejowe świata. Wyniki były następujące:

SZWAJCARIA—WĘGRY 1:0 (0:0, 1:0, 0:0).

Mecz zakończył się niespodziewanie nikłem zwycięstwem Szwajcarów 1:0. Jedyną decydującą bramkę zdobył w drugiej fazie gry Toriani, gracz o brutalnych skłonnościach, dwukrotnie usunięty z boiska przez sędziego.

ŁOTWA — NORWEGIA 3:1 (1:0, 0:1, 0:0, 2:0).

W drugim meczu rozegranym wieczorem Łotwa pokonała Norwegię 3:1 (1:0, 0:1, 0:0, 2:0). Obie drużyny grały bardzo słabo. W przepisowym czasie mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym, wobec czego zarządzono dogrywkę, w której Łotyszom udało się rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść. Bramki dla nich zdobyli Putnins i Klavs (2), dla Norwegów Jensen.

ANGLIA — NIEMCY 1:0 (0:0, 0:0, 1:0).

Anglicy narzucają z miejsca szalone tempo. — Niemcy tempo to przyjmują, przyczem atakują również nie w trójkę, lecz w dwójkę. Drużyna niemiecka wystąpiła bez Jaeneckiego i Balla, niemniej grała bardzo dobrze. Jedyna bramka dla Anglików padła w trzeciej tercji ze strzału Kelly'ego, zdobyta zresztą w pozycji dość nieprawidłowej.

Za dusze ś. p.

Wandalina Beringera i Rodziny

zostanie odprawiona Msza św. w poniedziałek dnia 14. II. o godz. 8.30

za dusze ś. p.

M. Beringerowej i jej Rodziny

we wtorek dnia 15. II. o godz. 8·30 w kościele św. Marka

Radio

900.000 ABONENT RADIA OTRZYMA ZŁOTY ZEGAREK. Liczba abonentów Polskiego Radia wzrasta szybko; codzień przybywa przeciętnie około 2.000 nowych słuchaczy.

W końcu ub. roku liczba zarejestrowanych radiosłuchaczy przekroczyła 800.000. Abonent, którego zgłoszenie w ogólnej numeracji porządkowej wypadło na numer 800.000 — otrzymał w upominku złoty zegarek. Jego dwaj najbliżsi sąsiedzi — również miłe i cenne upominki. W najbliższych dniach spośród zgłaszających się obecnie abonentów radiowych, wyjdą nowi „jubilaci“ abonent 899.999, abonent 900.000 i 900.001. Zgodnie z przyjętym zwyczajem, tym razem abonent 900.000 otrzymał złoty zegarek, jego dwaj „sąsiedzi“ — inne cenne upominki.

Programy stacyj radiowych:

PONIEDZIAŁEK, 14 LUTEGO 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. 6.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla dzieci; 11.15 Audycja dla dzieci; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Ciekawa Audycja dla dzieci; — 16.15 Lekkie melodiei piosenki; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 „Bogactwo“ — odczyt; 17.15 Recital skrzpcowy; 17.50 „Lawiny grożą“ — pogadanka; 18.00 Wiadomości sportowe; 18.10 Muzyka z płyt; 18.30 Program na jutro; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 Audycja strzelecka; 19.30 „Dyskutyjmy“; —19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert rozrywkowy; 22.05 Nowości literackie 22.25 Koncert kameralny; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Programy lokalne.

Kraków, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Koncert rozrywkowy; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.05 Audycja dla dzieci; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Pieśni ludowe; 18.40 „Doświadczalne nowotwory „chemiczne“; odczyt; 18.55 Program na dzień następny;

Lwów, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Muzyka lekka z płyt; 14.55 Giełda lwowska; 15.00 Audycja dla dzieci; 15.20 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji. 18.10 Arie i pieśni; 18.35 Minuty literackie; 18.50 Wiadomości sportowe lokalne; 18.55 Program na jutro; 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.00 Audycja dla młodzieży; 13.20 Koncert życzeń 13.35 Muzyka na płytach 14.10 „Jakie osiągnęłam wyniki w uprawie rumianku“ — pogad.; 14.10 Muzyka z płyt; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Muzyka z płyt; 18.10 Wiadomości sportowe; 18.15 Pieśni ludowe; 18.40 Lekcja języka polskiego; 18.55 Program na dzień następny; 23.00 Muzyka taneczna.

Programy zagraniczne: godz. 20.10 Budapeszt Koncert orkiestry filharmonicznej; 21.00 Bruksela flam. „Kwiat Hawaju“ — operetka; 21.00 Mediolan Koncert orkiestry symfonicznej; 21.30 Lyon „Piękna Helena“ — operetka; 22.00 Sztokholm „Kawaler srebrnej róży“ — opera.

Min. Kościałkowski broni swej polityki

Na wczorajszym posiedzeniu senackiej kom. budżetowej min. Kościałkowski wygłosił dłuższe przemówienie, broniąc swej polityki. Jeśli chodzi o Fundusz Pracy minister stwierdził, że wysiłki jego idą w dwóch kierunkach, a mianowicie żeby pieniądze były wydatkowane bardziej celowo i żeby sprawę zadłużenia Funduszu Pracy zlikwidować jak najszybciej.

Poruszając sprawę polityki społecznej w stosunku do kapitalizacji wewnętrznej w zestawieniu z innymi krajami, minister podkreślił, że *w krajach ubogich świadczenia na opiekę są uzupełnieniem zarobku i zniesienie zaopatrzeń z tego tytułu pociągnęłoby groźne niebezpieczeństwo dla zdrowia obywateli i spokoju.* Stosunek sum wydanych na opiekę społeczną w stosunku do dochodu społecznego przedstawia się następująco:

W r. 1936/37 na opiekę społeczną bez ubezpieczeń i emerytur wydaliśmy ok. 440 milionów zł., co w stosunku do dochodu społecznego z roku 1933 — taką bowiem statystykę musimy przyjąć — stanowi *2.9 proc. W Niemczech stosunek ten wynosi w tych samych latach 4.1 proc.* Z tego wynika, że Niemcy są znacznie bogatsze niż Polska.

W związku z wystąpieniem *prokuratora krakowskiego w sprawie inspektora Kowalika,* minister wyjaśnia, że interweniował u p. ministra sprawiedliwości o jak najszybsze załatwienie tej sprawy. *Wiceprokurator Sądu Apelacyjnego w Krakowie został pociągnięty do odpowiedzialności.*

Minister stwierdził następnie, że rok rocznie liczba inspektorów pracy się zwiększa. Wreszcie omówił sprawę leczenia uczestników walk o niepodległość.

Sprawa powołania *rady ubezpieczeń* przy ministrze opieki społecznej jest na warsztacie i p. minister sądzi, że *w najbliższym czasie rada ta będzie mogła być powołana.*

—o—o—o—

Kartel drożdżowy prolongowany?

Wedle doniesień jednej z agencyj prasowych w kołach gospodarczych obiegają od kilku dni *sensacyjne wersje na temat dalszych losów kartelu drożdżowego. Jak wiadomo, po ostatnich procesach i debatach parlamentarnych, oczekiwano rozwiązania kartelu, tym bardziej, iż zawarta w swoim czasie umowa, ograniczająca powstawanie nowych drożdżowni, wygasła jeszcze w październiku ub. r.*

Obecnie rozeszły się pogłoski, że kartel drożdżowy będzie sprolongowany do roku 1940, a powstawanie nowych drożdżowni będzie nadal ograniczone.

Nie wiemy ile w tym doniesieniu mieści się prawdy, ale gdyby faktycznie istnienie kartelu zostało sprolongowane byłby to już niesporny dowód, że rząd zupełnie nie liczy się z całą opinią kraju. Ponad to byłby to jeszcze jeden dowód, że między kartelem a Min. skarbu istnieje jakaś dziwna umowa.

Kino „PROMIEŃ“ T. S. L. ul. Podwale 6. Tel. 124-26.

Arcydzieło głośne na cały świat. — Superfilm: Warner Bross

Książę i żebrak

Dramat według powieści Marxa Twaina. — W głównych rolach: **Errol Flynn oraz bracia bliźniacy: Billy i Bobby Mauch.**

Przedstawienia codziennie od godziny 5·20, 7·20 i 9·20. — W niedzielę i święta od godziny 3·20. W dnie powszednie o godzinie 3·20 pop., w niedzielę i święta tylko o godzinie 10·20 i 12·20 poranki filmu awanturniczego p. t. „KAPITAN TAYLOR“ z udziałem Gary Coopera.

Jeszcze jeden „gwóźdź“...

tym razem w sercu min. Romana

Przed kilku tygodniami poruszyliśmy na tym miejscu sprawę niesamowitych stosunków w kartelu gwoździ i drutu. Pisaliśmy wówczas, że jest niedopuszczalne, aby międzynarodowy kartel wywierał presję na polskie ministerstwo przemysłu i handlu, w kierunku utrzymania kartelu.

Ministerstwo prolongowało istnienie kartelu na 3 miesiące. Owe 3 miesiące kończą się. Ciekawi jesteśmy, co zrobi min. przem. i handlu z kartelem gwoździ i drutu? Sprolonguje czy nie?

ministra, i oby min. Roman, jak i premier Składkowski, gwoździa tego nie tolerował.

AL.

Z teatru im. Słowackiego

„Mężczyznom lepiej“ — komedia Pawła Barabas'a.

Jest młode małżeństwo — Paweł i Maria. On — były prokurent banku — obecnie od dłuższego czasu bezrobotny — ale ona za to pracuje jako urzędniczka bankowa i cały dzień przebywa w biurze. Kochają się i żyją uczciwie. Jedna tylko troska gnębi Pawła, że musi żyć na utrzymaniu żony i że musi z zapaską, jak gospodyni domu, spełniać wszystkie obowiązki, począwszy od kuchni i sprzątaniu pokoi, a skończywszy na praczce. W taki system życia małżeńskiego wkrada się „ten trzeci“ — dyrektor banku, w którym pracuje Maria: prześladuje ją natrętnie, ale bezskutecznie, swoimi afektami. Mąż dowiaduje się o tym. Wychodzi przy tym na jaw, że Maria od paru lat ukrywała w banku swoje małżeństwo i uchodziła tam za pannę. Wynika z tego burza małżeńska i w rezultacie Paweł opuszcza swą żonę. Ale autor nie długo każe widowni czekać na pogodzenie się małżeństwa: Paweł dostaje posadę właśnie w tym banku, w którym pracuje Maria — jest jej podległym urzędnikiem. Uroczy szef jest dla niego bezwzględny, wymaga rygorystycznej pracy, bezwzględnego posłuszeństwa i szacunku. Przeciwko temu buntuje się Paweł, ale — pracuje. I znowu nie długo każe nam autor czekać na odwrócenie karty: prezes banku mianuje Pawła generalnym sekretarzem — Paweł z miejsca usuwa Marię z posady — wraca jednak do niej jako mąż: jest przekonany, że Maria go kocha wiernie i niezmiennie.

Problem sztuki współczesnego węgierskiego pisarza aktualny, aż nazbyt często dziś spotykany w małżeństwach: żona pracuje w biurze i zarabia na utrzymanie, a bezrobotny mąż w domu gotuje obiad i liczy bieliznę. Ale nie wszystkie drogi prowadzące do komediowego naświetlenia i rozwiązania tego problemu są przekonywujące. Autor stwarza wprawdzie sytuacje zabawne, niekiedy rzeczywiste i interesujące, ale sztukę stawia w rzędzie fars o zapranie satyrycznej, szyje ją ściegami prostymi i bez finezyjnych niedopowiedzeń. Na dobro tej farsy zapisać trzeba role teatralnie dobrze zarysowane — należą do nich przede wszystkim: Maria, Paweł i prezes banku — i zapisać trzeba doskonałe pointy, dzięki którym zainteresowanie akcją z każdą odsłoną wzrasta.

Marię grała pani Teresa Suchecka — stworzyła żywy typ kobiety uczciwej, ambitnej i kochającej, zarówno męża swojego jak i pracę, która dla niej jest warunkiem egzystencji. A w spokojnej grze swojej wykazała p. Suchecka dużą kulturę artystyczną. Pan Stefan Czajkowski jako Paweł połączył w tej postaci zręcznie dwa rodzaje gry: dramatycznej i farsowej. Przez akcentowanie pierwszej, pogłębiał pointy sztuki, a przez drugi rodzaj, nadał farsie w ostatniej odsłonie miły koloryt i pogodny uśmiech. Za epizodyczną sylwetkę prezesa dostał pan K. Opaliński brawo przy otwartej scenie. Również zabawny typ stenotypistki stworzyła pani H. Bielska. Pełen szarmanterii był p. Wroński jako dyrektor banku, pani E. Jaworska była dobrą w formie jako służąca Anna, a p. Turski, jako woźny Wojciech. Epizodyczne role zagrali pp. J. Romowicz (praczka) i J. Bobrowski (Schmidt). P. W. Biegański opracował reżysersko sztukę starannie: nadał jej miły koloryt i dobre tempo gry. P. K. Gajewski skomponował pomysłowe i harmonijne w kolorze dekoracje wnętrz. **ANTONI WAŚKOWSKI.**

Połączenie „Dni Krakowa"
z ogólnopolskim Festiwalem Sztuki

W tych dniach odbyło się w Krakowie posiedzenie Komitetu Ścisłego „Dni Krakowa", na którym omówiono w ogólnym zarysie program imprez. W posiedzeniu wzięli udział: przewodniczący sekcyj, przedstawiciele sfer artystycznych oraz delegat Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Delegat zakomunikował oficjalnie, że Ministerstwo postanowiło urządzić w bieżącym roku Festiwal Sztuki Polskiej w Krakowie, przy czym udzieli jak najdalej idącego poparcia.

Z powodu dużej ilości imprez „Dni Krakowa" będą w bieżącym roku trwały przeszło trzy tygodnie. Przez cały ten czas udzielane będą zniżki kolejowe oraz bezpłatne wizy dla przyjeżdżających z zagranicy.

Skazanie sprytnego oszusta

W sobotę odbyła się przed Sądem Okręgowym w Krakowie rozprawa karna przeciw *Janowi Wawrzyniakowi,* który dopuścił się licznych oszustw na szkodę P. K. O. Oszustwa polegały na tym, że Wawrzyniak *fałszował książeczki oszczędnościowe P. K. O.,* wpisując do nich dowolne kwoty. W ten sposób Wawrzyniak sfałszował 23 książeczki P. K. O. i podjął 5.331 zł.

Oszukańcze manipulacje wyszły na jaw 22 kwietnia z. r., kiedy Wawrzyniak usiłował podjąć pieniądze w krakowskim oddziale P. K. O. Urzędniczka zauważyła, że dowód osobisty Wawrzyniaka jest sfałszowany, wobec czego wezwała policję, która oszusta aresztowała.

Po przeprowadzeniu rozprawy *sąd skazał Wawrzyniaka na 4 lata więzienia* i utratę praw obywatelskich przez lat 8. Rozprawę prowadził s. o. dr Stępniowski, oskarżał prokurator dr Klimczyk, bronił z urzędu adwokat dr Zakulski.

Elektrownia Miejska w Krakowie

zawiadamia że

w Lokalu Propagandowym

w Starym Teatrze przy ul. Jagiellońskiej 3

odbywają się

we wtorki i czwartki

od godziny 17 — 19

POKAZY GOTOWANIA ELEKTRYCZNEGO

Zgłoszenia w Sklepie Elektrowni tel. 120-51.

KONFISKATA „GŁOSU NARODU". Wczorajszy numer „Głosu Narodu" uległ konfiskacie z powodu artykułu wstępnego i artykułu na stronie szóstej. Konfiskata nastąpiła późno, skutkiem czego nie można było wydać nowego numeru po konfiskacie. Ponieważ znaczna część czytelników nie otrzymała tego numeru, przeto w następnym numerze powtórzymy odcinek powieściowy z numeru skonfiskowanego.

ZGON Ś. P. PROF. KAZIMIERZA TWARDOWSKIEGO. Na gmachu Akademii Umiejętności powiewa flaga z powodu zgonu członka Akademii ś. p. Kazimierza Twardowskiego we Lwowie.

REJESTRACJA ROWERÓW. Zarząd Miejski w Krakowie wydał ostatnio obwieszczenie wzywające właścicieli rowerów do zarejestrowania tychże na okres rejestracyjny, obejmujący lata kalendarzowe 1938 — 1939. Rejestracja odbywa się w Wydziale Administracji Ogólnej Zarządu Miejskiego, Pałac Larischa, pl. W. W. Świętych L. 6, II. p. pokój Nr. 18 w dni powszednie od godziny 8 do 14 i od godz. 15 do 19 za osobistym zgłoszeniem się i za uiszczeniem przypadającej opłaty za cały okres, t. j. za dwa lata (1938 i 1939) w kwocie 4 zł. Ze względów porządkowych zgłaszać się mają rejestrujący o nazwiskach na literę: A do F w dniach 12 lutego, G do L w dn. 26 lutego, M do R w dniach 12 marca, S do Z w dn. 26 marca. — Z uwagi, że tabliczki rowerowe ubiegłego okresu rejestracyjnego straciły już swoją ważność z dniem 1-szego stycznia b. r. należy bez dalszej zwłoki wykupić tabliczki nowego typu w podanych terminach.

AMATORZY CUDZYCH MASZYN DO PISANIA. Organy Policji Państwowej aresztowały Stanisława Jurka, rytownika, Zygmunta Rzeszuta, robotnika i Zygfryda Friedmana, (bez zajęcia) za kradzież czterech maszyn do pisania.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w stoł. król. mieście Krakowie, zgłoszono od dnia 6. II. 1938 do dnia 12. II. 1938 r. następujące choroby zakaźne: błonica 6, płonica 14, dur brzuszny 3, krztusiec 6, odra 24, róża 1, nagminne zapalenie przyusznicy 32.

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE:

TEATR M.: Niedziela 13. II. 3 popoł. „Gałązka rozmarynu"; wiecz. „Mężczyznom lepiej".
TEATR M.: Wtorek 16. II. „Gałązka rozmarynu".
ADRIA: 1) „W ogniu pocisków", 2) „Poświęcenie" (Robert Taylor).
APOLLO: „Robert i Bertrand" (Dymsza, Bodo).
BAGATELA: „Brutal" i rewia Hallo, tu dobry program.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: od soboty 12-go do czwartku 17 b. m. włącznie „Trafalgar".
KINO L. O. P. P. „Życie ulicy" (Luiza Rainer, Spencer Tracy).
KINO MUZEUM w sobotę 12, w niedzielę 13 i w poniedziałek 14 b. m. „Piętro wyżej". W poniedziałek o godz. 19 i 21 po cenach porankowych.
PROMIEŃ: Książę i żebrak.
STELLA: I. „Diabły Dzikiego Zachodu"; II. „Zakochana para".
ŚWIT: „Kościuszko pod Racławicami".
SZTUKA: „Truxa", (La Jana).
UCIECHA: Pod Paryżem. (Brian Aherne, Olivia de Havilland).
WANDA: „Motyl hiszpański" w gł. rol. Jeanette Mac Donald.
ZORZA: od 12 do 15 lutego: I. Noc w operze; — II. Marzenia miłosne.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w niedzielę o godz. 3 po południu sztuka Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu". — Dziś wieczorem powtórzenie komedii P. Barabasa „Mężczyznom lepiej". W sztuce opracowanej scenicznie przez reż. W. Biegańskiego udział biorą: T. Suchecka, S. Cajzkowski, H. Bielska, E. Jaworska, J. Romowicz, I. Bobrowski, K. Opaliński, S. Turski i R. Wroński. Jutro w poniedziałek wieczorem na przedstawieniu po cenach najniższych „Wielka miłość" Molnara w reżyserii J. Karbowskiego, z Zofią Jaroszewską, J. Korecką, W. Niedziałkowską, M. Węgrzynem, Z. Modzelewskim i in.

Kalendarzyk katolicki

NIEDZIELA 13 LUTEGO. Niedziela „Siedmdziesiątnica". Wschód słońca 6:58, zachód 16:44. Długość dnia 9 godzin 46 min.

Kronika krakowska

MŁODZIEŻ AKADEMICKA CZCI PAMIĘĆ K. H. ROSTWOROWSKIEGO. K. H. Rostworowski był wielkim przyjacielem młodzieży akademickiej, często uczestnicząc w jej pracach. Pierwsza też młodzież akademicka urządza Uroczystą Akademię Żałobną ku uczczeniu Zmarłego Pisarza. Akademię organizuje Koło Polonistów S. U. J. w niedzielę, 13 lutego w auli U. J. o godz. 6 wieczorem. Przemawiać będą: rektor U. J. prof. Wł. Szafer, prof. St. Pigoń, Wiesław Górecki i Jan Bielatowicz. Recytuje J. A. Gałuszka.

KTO ZASTĘPUJE PREZYDENTA MIASTA W RAZIE NIEOBECNOŚCI. W „Gazecie Urzędowej Zarządu Miejskiego w stoł. król. mieście Krakowie" ukazało się zarządzenie prezydenta miasta, wyznaczające wiceprezydenta dra Stanisława Klimeckiego zastępcą prezydenta na wypadek jego nieobecności lub niemożności pełnienia przez niego obowiązków.

Komunikaty

KRAKÓW W CZASACH NAJAZDÓW SZWEDZKICH W ŚWIETLE NAJNOWSZYCH BADAŃ. Odczyt na ten temat wygłosi znany historyk doc. U. J. dr Kazimierz Piwarski na 69 Zebraniu nauk Tow. Miłośników Krakowa w wielkiej sali Muzeum Przemysłowego, ul. Smoleńsk 9, we wtorek dnia 15 bm. Początek o godz. 18.30. Wstęp 25 gr.

STOWARZYSZENIE MŁODYCH MUZYKÓW, ul. Sławkowska 12, urządza w niedzielę, dnia 13 b. m koncert w wykonaniu p. Marii Fehérpataky (sopr.), p. Kamili Kowalskiej (alt) i dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego (akompaniament). W programie arie i duety operowe. Początek o godz. 18.

Aktualności krakowskie

„A czy znasz ty" krakowskie zapusty? — „Koedukacja" w szkole i harcerstwie. — Zbójniki tatrzańskie... w Krakowie. — O zdrowie moralne młodzieży.

Karnawał w całej pełni...

W Krakowie poznaje się to po tym, że na wystawach cukierni i sklepów widzi się... napisy: **P Ą C Z K I.**

Kraków bowiem nie umie się bawić. Jest miastem poważnym, nieco nawet za poważnym... Robi wrażenie, jakby w nim cały rok panował... post. Zresztą, kto wie! Może tak jest rzeczywiście. — W dzisiejszych ciężkich czasach...

Tak, tak, drodzy Krakowianie. Śmiejcie się więcej i bawcie się lepiej! Nie znaczy to, abym was zachęcał do chodzenia na bale i **dancingi.** Tam chyba najmniej sposobności do **prawdziwej** zabawy. Człowiek naprawdę wesoły wszędzie i zawsze znajdzie sposobność do zabawienia się.

* * *

Nigdy nie mogłem zrozumieć, jaki cel przyświecał inicjatorom zabaw „szkolnych", w których brała udział zarówno męska, jak i żeńska młodzież gimnazjalna. Dobrze się więc stało, że Kuratorium O. S. zakazało urządzania tych nieodpowiednich zabaw.

Dlaczego jednak tak długo tolerowano owe zabawy? Czy w imię tak zalecanej dziś przez pewnych „pedagogów" **koedukacji?** Jeśli tak, to niech zwolennicy koedukacji wiedzą, że przegrali w opinii publicznej na całej linii. Dlaczegóż więc koedukacja, stosowana jest na szeroką skalę w harcerstwie.

Rodzice, oddający swe dzieci z pełnym zaufaniem do harcerstwa, sądzą, że jest to ta sama organizacja, co dawniej.

Niestety, dużo się zmieniło... Dziś uczyniono z harcerstwa organizację częściowo politycznej, w której zainteresowania moralno-pedagogiczne zeszły na dalszy plan. Znam wypadki, że rodzice, dbający o należyte wychowanie swych dzieci, wypisali je z harcerstwa.

* * *

Czy wiecie, kochani Czytelnicy, co to są **„zbójniki tatrzańskie?"** Myślicie może, że to owi słynni bandyci, urządzający zbójeckie wyprawy na Podhalu ze swoich górskich kryjówek? Gdzie tam!

„Zbójniki tatrzańskie" to... harcerze, to nazwa jednej z gromad krakowskich **„zuchów".** Kto nie wierzy, niech się przekona. **„Zbójniki tatrzańskie" mają swoją „kryjówkę" nie w górach, lecz na równinie, a mianowicie w Krakowie przy ul. Pawiej l. 3.**

Nie wydaje mi się to właściwym ze względów pedagogicznych.

* * *

Szkoda, że tak mało uwagi poświęca się Sekcji dla walki z demoralizacją, istniejącej przy Akcji Katolickiej w Krakowie. Sekcja ta ma w Krakowie duże pole do działania. Celem jej jest walka z niemoralnymi filmami, „fotosami", pismami pornograficznymi, nieprzyzwoitymi reklamami itp.

Jeśli chodzi o teren młodzieży, zadania Sekcji schodzą się z celami „Organizacji Opieki Społecznej nad Młodzieżą".

Obie instytucje powinny energicznie wziąć się do roboty. Mają bowiem przed sobą teren zachwaszczony. Na jednym z zebrań rodzicielskich w Krakowie, dyrektor gimnazjum przedstawił zebranym objawy zdziczenia, istniejącego wśród młodzieży szkolnej i kilkakrotnie z ust jego padło słowo: **„wandale".** A nie było w tym słowie żadnej przesady.

Po przemówieniu dyrektora **stała się** rzecz w dzisiejszych stosunkach niebywała. Zabrała głos jedna z matek i z rzadko spotykaną odwagą wypowiedziała to, co leżało na sercu tak jej, jak i tysiącom innych matek:

— A kto temu winien? — mówiła. — Zły przykład idzie z góry. Jak długo dzieją się nadużycia, popełniane przez wysokich dygnitarzy, jak długo młodzież będzie dowiadywać się z prasy o kradzieżach grosza publicznego, tak długo my rodzice, jesteśmy bezsilni i nasze wysiłki idą na marne.

Przemówienie to zostało powitane burzą oklasków. Kilkuset obecnych ojców i matek zsolidaryzowało się ze zdaniem owej dzielnej matki.

* * *

Objawy zdziczenia spotyka się także u starszej młodzieży. Jednym z takich objawów jest zasmarowywanie fasad kamienic krakowskich.

Kto kocha piękno podwawelskiego grodu, tego niemile dotyka szpecenie murów różnego rodzaju napisami. Sprawcy tego wandalstwa używają farb trwałych uniemożliwiających później oczyszczenie murów. Wynikają stąd nie tylko duże straty dla właścicieli domów, ale traci na tym także wygląd miasta.

Ciekawe i zarazem zabawne jest, że przy pomocy owych napisów toczą się... rozmowy partyjne. I tak jakaś niszczycielska ręka wymalowała na murach killkanaście razy krakowskich słowa: „O. N. R. czuwa!" Oczywiście socjaliści nie zostali dłużni i niebawem ukazały się napisy: „P. P. S. czuwa". Wkrótce jakiś antysemita dopisał: „nad żydami", obecnie więc przechodnie czytają: „P. P. S. czuwa nad żydami".

Walka na „napisy" toczy się na dobre. Przechodnie nieraz się uśmiechają; właściciele zasmarowanych domów... płaczą.

Tadeusz Mildner.

WITRAŻE I OSZKLENIA ARTYSTYCZNE

od najskromniejszych do najbogatszych wykonuje od 1902 r.

Krakowski Zakład Witrażów

S. G. ŻELEŃSKI KRAKÓW, al. Krasińskiego 23.

Telefon 106-16. — P. K. O. 405-506.

Jakość najwyższa. Ceny niskie.

Projekty i oferty gratis. 15 złotych medali.

Artystyczna reperacja zniszczonych a cennych szat liturgicznych wykonuje ręcznie lub maszynowo we własnej pracowni

Fr. Kopaczyński

Kraków, Bracka 2

Brokaty Jedwabie

frendzle — nici złote na sztandary i ornaty, koloratki. Pończochy — Skarpetki — Rękawiczki — Wstążki — Koronki — Gumy — Parasole — Przybory do szycia i haftu, duży wybór — tanio

Góralik, Rynek 20.

Paczki żywnościowe

słoninę, smalec, różne gatunki kiełbas

poleca:

Andrzej Różycki

Kraków

Sławkowska 22, Lubicz 1.

Chrześcijańska wytwórnia pasów brzusznych i przepuklinowych

poleca: swoje wyroby, wykonywane na miarę według recepty W.P. Lekarzy. Na składzie posiadamy artykuły gumowe, opatrunkowe oraz pończochy gumowe. — Adres:

„MEDICUM"

Kraków, pl. Mariacki 3

Dywany

dla kościołów, fabryczne i ręczne, kilimy, chodniki itp. poleca wytwórnia

„Kobierzec"

L. Brozdowski, Kraków, Szewska 22.

AUTO-TARG

Stanisław Słoninka,

Kraków, Plac Szczepański 2 telefon 144-56 — poleca: Części samochodowe Austro-Daimler, Steyr, Fiat, Citroen. Wielki wybór akcesorii samochodowych, OPONY CONTINENTAL, smary, oliwa. PRZYBORY DO RYBOŁÓWSTWA oryg. ang.

KURSY SAMOCHODOWE, Kraków, Szewska 1, prowadzone przez fachowców. Prawo jazdy gwarantowane, wpisy codziennie.

RYTOWNIK

Józef Marczyk

Kraków, św. Tomasza 24 Telefon 113-84.

Pieczęcie gumowe i metalowe. Odznaki i nagrody sportowe. — **Tablice** emaliowane i rytowane. **Gwoździe** do sztandarów. Monogramy i grawury.

Budki do wózków dziecięcych obciąga ceratą, gumy i wszelkie reperacje — ceny niskie — Kraków, św. Krzyża 12

Piechowicz, tapicer.

„MARTA"

Wytwórnia szat liturgicznych Kraków, Sławkowska 24

I piętro

chwilowo wejście od ulicy św. Marka 10

Okazyjnie do sprzedania fortepian marki Petrof, stół duży salonowy, stoliczki pod ręczne, fotele z poręczami, 6 krzeseł, 2 stoły pod kwiaty, stoliczek z marmurem, półka z zegarem, konsola duża z lustrem, stolik do kart składany, 1 kanapa do garnituru, świecznik (żyrandol) Ludwika XVI., salon pokryty w brokat. — Wiadomość: Kraków, Grodzka 29. Żak, tapicer Telefon 145-34.

Meble lakierowane

urządzenia kuchenne, szafy kombinowane, urządzenia dziecinne, tapczany, otomany, materace, łóżka polowe sprzedaje najtaniej

Adolf Kosek

tapicer

Kraków, św. Tomasza 4.

Istnieje przeszło 100 lat

Odznaczona 20-tu premiami, 2-ma nagrodami państwowymi, 10-ma złotymi medalami

Grand Prix Rzym 1926

Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926.
Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Częstochowa 1926
Złoty medal Wilno 1928, Złoty medal P. W. K. Poznań 1929, Złoty medal Wilno 1930



Odlewnia dzwonów Karola Schwabego

w Białej koło Bielska

Poleca dzwony dowolnych wielkości i o wszelkich życzonych tonach, o niedoścignionej jakości śpiżu, czystości głosu dzwonów pojedynczych zespołów kilkudzwonowych.

Dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonii do już istniejących.

Przelewa pęknięte dzwony, przemontowuje stare systemy dzwonienia na nowe.

Wykonuje kompletne konstrukcje żelazne zastępujące całkowicie dzwonnice lub konstrucje drewniane w wieży.

Dostarcza napęd elektryczny do dzwonów każdego ciężaru!

Ceny najniższe! Długoterminowe spłaty!

Radio

„CZŁOWIEK ZA BURTĄ" — SŁUCHOWISKO. Dnia 13 lutego o godz. 19.00 Teatr Wyobraźni realizuje pogodne słuchowisko p. t. „Człowiek za burtą" pióra toruńskiego autora, St. Mioduszewskiego. Słuchowisko to przyniesie szereg ciekawych obrazków z życia Marynarki Wojennej. Wykonawcami będą wraz z K. Wajdą, popularnym Szczepkiem, artyści lwowscy.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru I. w Krakowie, ulica Zyblikiewicza Nr. 5.
Sygnatura: I. Km. 196/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru I., Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr 5, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że 18 lutego 1938 r., I. o godz. 12 w Krakowie, ul. Stradom 19, II. o godzinie 12.30 w Krakowie, ul. Meiselsa 1, III. o godz. 13 w Krakowie, ul. Dietla 44, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Dawida Glassa, składających się z I. różnych płaszczy męskich, II. maszyny do szycia Singer, urządzenia domowego, aparatu radiowego, czapki sobotniej, bekieszy jedwabnej, zarzutki w paski i innych, III. z różnych ubrań męskich i innych ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł 3.585.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 31 stycznia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Białas.

Księgi Handlowe



Z. Ziembicki

Kraków, Pl. Marjacki 2.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru I. w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5.
Sygnatura: I. Km. 140/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru I., Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 lutego 1938 r. o godz. 16 w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 3. odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Izydora, Heleny i Michała Lernerów, składających z raglanów męskich różnokolorowych (18), 11 płaszczy damskich wełnianych różnokolorowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.220.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 7 lutego 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Białas.

Proszę o wskazanie adresu mieszkania p. Jerzego Justa w Krakowie — w ważnej sprawie. Kraków, Poselska 15. Pieczarka.

Zakochani pobiorą się najprędzej, gdy umeblują mieszkanie. — Materace, kołdry, koce, tapczany, otomanę, fotel-łóżko, salonik, łóżeczko dziecinne — dostarczy **Dembiński** Kraków, św. Marka narożnik Floriańskiej 26

1 lub 2 pokoje duże, słoneczne do wynajęcia od zaraz. Podwale 3, m. 7.

Gospodarstwo wydzierżawi od właściciela solidny płatnik w Krakowie lub blisko. Do Administracji pod „Gospodarstwo".

Za małą opłatą zostaniesz szoferem. Zgłoszenia: Kraków — Mikołajska 7.

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł. Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 11 do 11.30.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodarczym	50 gr
Komunikaty „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.